

WL

Wiadomości Lubińskie

**Następne
wydanie
19
czerwca**

Lubin 12 czerwca 2008 GAZETA BEZPŁATNA ISSN 1732-761X

Rok V nr 68

Redaktor wydania: Marta Czachórska

KREDYTY DLA CIEBIE

GOTÓWKOWE

- już od 350 zł dochodu
- oprocentowanie już od 6,5%
- do 20 tys. na OŚWIADCZENIE - emeryci, pracujący, DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- na spłatę innych kredytów - KONSOLIDACJE DO 100 TYS.
- również dla osób odrzuconych przez inne banki - bez sprawdzania w BIK

HIPOTECZNE I MIESZKANIOWE

- zakup mieszkania, domu, działki
- budowę, dokończenie domu, remont
- pożyczki hipoteczne na dowolny cel

ZŁÓŻ WNIOSEK 0698 163 363
TELEFONICZNIE 076/ 744 91 64

LUBIN, ul. Orla 44A (oś. Przylesie)
tel. 076 744 91 64

AKTUALNOŚCI

Górnicy przysypani

Pięciu górników znalazło się w szpitalu po silnym wstrząsie, do którego doszło w kopalni na szybie Lubin Zachodni.

str. 2

WYDARZENIA

Przeszkadzają kierowcom

Drogowcy malują pasy w ciągu dnia, przez co na drogach tworzą się korki – narzekają mieszkańcy Lubina.

str. 6

INFORMACJE

Im niżej, tym lepiej

Wicepremier Grzegorz Schetyna odwiedził Lubin, gdzie mówił o przekazywaniu władzy z administracji rządowej do samorządowej.

str. 7

SPORT

Transferowa karuzela

Michał Stankiewicz nie przedłużył kontraktu z klubem i tym samym nie jest już zawodnikiem Interferii Zagłębia Lubin.

str. 13

Biało-czerwone flagi, szaliki i wymalowane twarze – lubinianie tłumnie zgromadzili się na błoniach, gdzie oglądali mecz Polski z Niemcami na telebimie i kibicowali naszym.



Lubinianie kibicowali naszym

więcej str. 3

ZS nr 2 Szkoła bez Przemocy

100 balonów wypuścili 5 czerwca w niebo uczniowie Zespołu Szkół nr 2. W tym samym czasie balony poszybowały do góry przed placówkami oświatowymi w całej Polsce. W ten sposób młodzież protestowała przeciwko przemocy w szkole.

str. 4

Poławiacze pereł

Dorota Czerwińska i Bartosz Kolasa z II Liceum Ogólnokształcącego z Lubina spędzą dwa tygodnie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ona będzie zgłębiać historię sztuki, on – biofizykę. Zostali wybrani spośród najlepszych uczniów z całego powiatu do Programu „Poławiacze pereł”.

str. 11



Wykonujemy:

instalacje sanitarne i grzewcze
instalacje gazowe (próby szczelności)
instalacje kanalizacyjne
kompleksowe wykończenia wnętrz

Kontakt:
606 21 78 78

Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO i KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł

HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić? Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!

Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!

DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!

Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!

Pozwól sobie pomóc!

Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!

SPLACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.

SZANUJ SWÓJ CZAS I NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym

POMOŻEMY!!!

Twój Doradca Bankowo Finansowy

LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235

Kredyty

Kredyty

Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

POŻEGNAJ STARE RATY

ZAMIAST WIELU - 510 ZŁ

**JEDNA NIŻSZA RATA - 450 ZŁ
+ dodatkowa gotówka**

DLA NASZYCH KLIENTÓW
SPŁATA RAT BEZ PROWIZJI

Sprawdź czy Twój bank też ma taką ofertę



Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65



**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

Zatrzęsło na szybie Lubin Zachodni

Górnicy przysypani

Pięciu górników znalazło się w szpitalu po silnym wstrząsie, do którego doszło w kopalni na szybie Lubin Zachodni. Po kilku dniach lekarze stwierdzili, że ich stan jest na tyle dobry, iż mogą wrócić do domów.

Kopalnię zatrzęsło w poniedziałek, 2 czerwca, jednak o zdarzeniu nie poinformowano na oficjalnej stronie KGHM-u.

– To był lekki wstrząs, dlatego nie było potrzeby informowania mediów o tym zdarzeniu. Akcja została sprawnie przeprowadzona i poszkodowani nie odnieśli większych obrażeń – powiedziała Monika Kowalska, rzeczniczka Polskiej Miedzi.

Do zdarzenia doszło kilkanaście minut po godzinie 23. Górnicy przebywający na oddziale G-6 szybu Lubin Zachodni poczuli



Górnicy przebywający na oddziale G-6 szybu Lubin Zachodni poczuli wstrząs, potem posypały się skały

wstrząs. Potem posypały się skały. W rejonie zagrożenia było około dwudziestu górników. Pięciu z nich zostało przysypanych.

Nim na miejsce zdarzenia przybyli ratownicy, górnicy wydobyli spod rumowiska czterech kolegów. Piąty został przysypa-

ny w maszynie. Częściowo udało się go odkopać, uwalniając głowę i zapewniając mu dostęp powietrza, całkowitym uwolnieniem spod skał zajęli się już ratownicy.

Na szczęście poszkodowani górnicy nie odnieśli poważnych obrażeń. Zostali przewiezieni do lubińskiego szpitala, gdzie wracali do zdrowia.

– Pięciu poszkodowanych górników przechodziło okres rekonwalescencji w szpitalu. Przeszli też zabiegi chirurgiczne, jednak ich stan jest oceniany jako dobry – tłumaczy rzeczniczka.

Przyczyny wypadku bada obecnie zakładowy zespół wypadkowy, Państwowa Inspekcja Pracy oraz Wyższy i Okręgowy Urząd Górniczy.

Mariola Samoticha

Szpital na Bema w gronie wyróżnionych

Lubiński Dobry Szpital

Lubiński szpital im. Jonstona został nagrodzony w rankingu organizowanym przez „Super Express”. Jako jedna ze 100 placówek w Polsce lecznica będzie nosić tytuł Dobrego Szpitala.

W rankingu brały udział 304 wielospecjalistyczne szpitale z całej Polski.

– Pierwszym etapem była ankieta, którą otrzymaliśmy od „Super Expressu”. Dotyczyła ona inwestycji realizowanych przez naszą placówkę, zakupionej aparatury i sprzętu medycznego. W kolejnym etapie to czytelnicy „Super Expressu”, a zarazem pacjenci, oceniali jakość usług świadczonych przez szpitale – opowiada Edward Schmidt, dyrektor szpitala im. Jonstona.

Nagrodą w plebiscycie był cer-

tyfikat i logo Dobrego Szpitala, które w formie naklejki zostało już umieszczone na drzwiach wejściowych lecznicy.

– Jesteśmy dumni z tego tytułu, tym bardziej, że ankiety wypełniali pacjenci, zatem była to obiektywna ocena. Wyróżnienie i docenienie naszej pracy na pewno motywuje do dalszego działania i podnosi poprzeczkę, gdyż należy tak realizować przedsięwzięcia, aby w pełni zasługiwać na miano Dobrego Szpitala – dodaje dyrektor Schmidt.

Na liście 100 najlepszych szpitali znalazła się też druga lubińska placówka, Miedziowe Centrum Zdrowia.

Patronat nad konkursem objęło Ministerstwo Zdrowia.

Mariola Samoticha

W tym roku górnicy dostaną więcej

Rekordowa nagroda

Prawdopodobnie już 30 czerwca na konta pracowników KGHM-u wpłynie dodatkowa nagroda roczna. Zyski firmy za ubiegły rok osiągnęły rekordową kwotę 3,8 mld zł, dlatego dodatkowa wypłata dla pracowników wyniesie 23,5 proc. ich rocznego wynagrodzenia. To ponad trzy dodatkowe pensje.

Uchwałę w sprawie terminu wypłaty dodatkowej nagrody rocznej podjął już zarząd KGHM. Zanim jednak pieniądze wpłyną na konta górników, hutników i pozostałych osób pracujących w KGHM oraz jego oddziałach, akcjonariusze muszą jeszcze zatwierdzić sprawozdanie finansowe spółki. Zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy zaplanowano na 26 czerwca.

W tym roku nagroda przyznawana jest na nieco innych zasadach.

– Rok 2007 jest pierwszym, w

którym obowiązują nowe zasady przyznawania nagrody rocznej, czyli w praktyce udziału w zysku, który otrzymują pracownicy spółki. Załoga nagradzana jest proporcjonalnie do zarobionych przez firmę pieniędzy. Taki sposób naliczania nagrody okazał się wyjątkowo korzystny dla załogi – wyjaśnia Monika Kowalska, rzeczniczka KGHM.

Warto dodać, że część nagrody (około 40 proc.) została już wypłacona w ubiegłym roku – w sierpniu i listopadzie. Pozostała powinna trafić na konta górników 30 czerwca.

– Niezależnie od nagrody z zysku, pracownicy otrzymają tradycyjnie nagrody z okazji Dnia Górnika lub Hutnika oraz czterem pensję. Oznacza to, że dodatkowe wypłaty w 2008 r. stanowią będą pięć dodatkowych pensji – dodaje Kowalska.

Mariola Samoticha

Prezydent został odznaczony przez straż pożarną

Zasłużony w pożarnictwie

Prezydent Robert Raczyński odebrał 2 czerwca z rąk komendanta powiatowego straży pożarnej Henryka Duszeńki srebrną odznakę zasłużonego dla ochrony przeciwpożarowej.

– W tym roku prezydent Raczyński jest jedyną osobą, która nie jest strażakiem, a otrzymała to odznaczenie w naszym powiecie – mówi komendant Duszeńko.

Srebrną odznakę zasłużonego dla ochrony przeciwpożarowej przyznał lubińskiemu prezydentowi minister spraw wewnętrznych i administracji Grzegorz Schetyna.

– Co roku straż pożarna typuje do odznaczeń ludzi, którzy w szczególnie sposób wspomagają jej działalność. Jednak o tym, czy otrzymają oni to wyróżnienie, decyduje ostatecznie minister spraw wewnętrznych – dodaje Duszeńko. – Wybraliśmy prezydenta, bo od wielu lat pomaga straży pożarnej, czy to w formie finansowej czy innej. Wszystko, co udało nam się do tej pory zrobić w komendzie, wykonaliśmy ze środków pozabudżetowych i nie mały w tym udział właśnie prezydenta oraz rady miejskiej. Mamy nadzieję, że w przyszłości również będą nam pomagać.

Marta Czachórska



Odznakę przyznał lubińskiemu prezydentowi minister spraw wewnętrznych i administracji

k r y m i n a ł k i

Z łupem w bagażniku

Lubińscy policjanci zatrzymali złodziei sprzętu RTV, którzy okradali markety w całym kraju.

Funkcjonariusze natknęli się na złodziei przypadkiem, gdy zostali wezwani na interwencję w pobliżu jednego z lubińskich marketów.

– Podjeżdżając pod market, policjanci zobaczyli mężczyznę, który wybiegł ze sklepu i wskoczył do bagażnika samochodu, a ten szybko ruszył spod sklepu – relacjonuje Elwira Zboińska, rzeczniczka lubińskiej policji. – Gdy zatrzymali auto, okazało się, że w bagażniku oprócz mężczyzny znajduje się sprzęt RTV prawdopodobnie skradziony z lubińskiego marketu.

W samochodzie jechało jeszcze dwóch mężczyzn. Wszyscy trafili do policyjnego aresztu. Zatrzymani to mieszkańcy województwa śląskiego, 17-, 20- i 33-latek.

To nie był pierwszy rabunek tych mężczyzn, zawsze kradli małe, a drogie rzeczy.

– Z całego kraju spływają do nas informacje o podobnych kradzieżach dokonanych w marketach – mówi Elwira Zboińska.

Choć mężczyźni nie przyznają się do winy, nie będzie trudno im ją udowodnić, ponieważ we wszystkich marketach złodzieje zostali nagrani przez sklepowy monitoring.

MRT

Pożar, pożar



Lubińscy strażacy mieli 7 czerwca sporo pracy. Gasili dwa duże pożary, jeden w Raszowej, drugi w pobliżu szybu „Bolesław”.

Aż trzy jednostki straży pożarnej wyjechały przed godziną 17 do pożaru lasu w Raszowej.

– Spłonęło 2,5 hektara lasu – informuje dyżurny straży pożarnej. – Gaszenie pożaru trwało kilka godzin.

Drugi raz lubińscy strażacy interweniowali około godziny 18. W pobliżu szybu „Bolesław” paliła się otulina rurociągu ciepłowniczego. Ogień objął rurociąg na prawie 40 metrach. W akcji gaszenia brały udział trzy jednostki straży pożarnej oraz jednostka ratownictwa górniczo-hutniczego. Gaszenie trwało około godziny.

MRT

Interweniowali kilkadziesiąt razy

Lubińska policja po niedzielnym meczu Polska – Niemcy wyjeżdżała na interwencję aż 30 razy.

Rozczarowani wynikiem i podpisici kibice między innymi niszczący stojące im na drodze samochody, kosze na śmieci oraz głośno krzyczeli, zakłócając spokój.

– Po meczu przez kilka godzin właściwie bez przerwy policjanci wraz ze strażą miejską jeździli na interwencje – informuje Elwira Zboińska, rzeczniczka lubińskiej policji.

30 interwencji w kilka godzin to sporo, zazwyczaj w Sylwestra policja ma dwa razy tyle pracy przez całą noc.

W nocy 8 czerwca zatrzymano również jednego nietrzeźwego kierowcę. Mężczyzna jadący volkswagenem miał we krwi 1 promil alkoholu. Policjanci zatrzymali go około godz. 22 na ul. Jana Pawła II.

MRT

Wielbiele piłki nożnej oglądali mecz wspólnie na wielkim telebimie

Lubinianie kibicowali naszym

Biało-czerwone flagi, szaliki i wymalowane twarze – lubinianie tłumnie zgromadzili się na błoniach, gdzie oglądali mecz Polski z Niemcami i kibicowali naszym. Mimo że drużyna Polski poniosła klęskę, to atmosfera podczas meczu była gorąca.

Na błoniach zgromadziło się przeszło 2 tys. lubinian. Przystrojeni w narodowe barwy i wyposażeni w trąbki oraz gwizdki kibicowali polskiej jedenastce.

– Jestem pewien, że trener Leo Beenhakeer przygotował piłkarzy tak dobrze, że wygrają. Ja wierzę w naszych chłopaków i wierzę, że im się uda – mówił przed meczem Arkadiusz Lewiński, jeden z kibiców, którzy przyszli obejrzeć mecz na telebimie.

– Wiadomo, że Polska wygra, ja obstawiam 2:1 dla naszych. Polska zostanie mistrzem i koniec – dodał inny kibic Józef.

Lubińscy kibice podkreślali też, że pomysł zorganizowania wspólnego oglądania meczów na błoniach okazał się wyjątkowo trafiony.

– Wolimy obejrzeć mecz ze znajomymi niż sami przed telewizorem lub płacić za rezerwację w jakiejś knajpie, dlatego zdecydowaliśmy się przyjść na błonie. Mamy nadzieję, że Smolarek

strzeli dla nas gola, a Boruc wpuści maksymalnie jedną bramkę. Ponadto sądząc po zachowaniu kibiców, już teraz można przypuszczać, że atmosfera będzie zbliżona do tej panującej na austriackim stadionie – podkreślali niejednokrotnie kibice.

Z przebiegu imprezy był też zadowolony organizator, Marek Zawadka, dyrektor CK Muza.

– Naród coraz częściej chce oglądać wspólnie ważne mecze, dlatego po raz kolejny postanowiliśmy ustawić telebim na błoniach. Nie jest to nowy pomysł

tylko kontynuacja rozpoczętej inicjatywy. Wiedzieliśmy, że to będzie dobry pomysł, choć nie spodziewaliśmy się, że aż tak dobry – mówił Zawadka. – Spodziewaliśmy się, że mecz, w którym zagra reprezentacja Polski, będzie cieszył się wśród lubinian dużym zainteresowaniem, podobną frekwencję przewidujemy też na półfinałach i finałach – dodał.

Mimo że Polska przegrała z Niemcami 2:0, po zakończonym meczu emocje były niemniej gorące.

– Graliśmy bardzo dobrze, ale tym razem się nie udało – mówili kibice.

– Nie było źle, ale mogło być lepiej – oceniali inni lubinianie. Niemniej jednak w tegorocznych mistrzostwach każdy typuje swojego lidera. Wśród najczęściej wymienianych pojawiają się Chorwaci, Niemcy czy Holendrzy. Z kolei dyrektor Zawadka podkreśla, że mistrzem Europy może zostać publiczność lubińska, która będzie przychodziła na wspólne oglądanie meczów.

Mariola Samoticha



W mieście zaopatrywać będą sklepy z całego Dolnego Śląska

Z Lubina do Biedronki

Magazyn o powierzchni ponad 21 tysięcy metrów kwadratowych i ogromny parking usytuowany w Lubinie będzie od tej pory służył firmie Jeronimo Martins, właścicielowi sieci sklepów Biedronka, która 9 czerwca oficjalnie otworzyła w mieście centrum dystrybucyjne.

Z tego miejsca zaopatrywanych będzie 180 sklepów znajdujących się w południowo-zachodniej Polsce.



Robert Raczyński
prezydent Lubina

– To bardzo ważna inwestycja. Daje zatrudnienie nie tylko przy prostych pracach, ale i dobrze wykształconym logistom

– Nie twierdzimy, że Lubin był miejscem idealnym do otwarcia tego centrum dystrybucyjnego, ale znaleźliśmy tu bardzo istotny czynnik, niezbędny przy tego typu inwestycjach – ludzi, wykształconą kadrę, która tu pracuje – tłumaczył Eduardo Brito, członek zarządu Jeronimo Martins Dystrybucja. – W zrealizowaniu projektu bardzo pomogły nam też władze miasta.

Centrum powstało w rekordowym tempie. Firmie wystarczyło zaledwie kilka miesięcy, aby zakończyć budowę.

– Nie ma co ukrywać, że portugalska firma przywiozła nam też



Magazyn ma ponad 21 tysięcy metrów kwadratowych

portugalską zimę, stąd to przyspieszenie – żartuje prezydent Lubina Robert Raczyński. – To bardzo ważna inwestycja. Daje zatrudnienie nie tylko przy prostych pracach, ale i dobrze wykształconym logistom – dodaje.

Inwestycja kosztowała 68 milionów złotych. Powstała na terenach lubińskiej podstrefy Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W magazynach centrum dystrybucyjnego pracuje 259 osób, zaś w biurach znalazło zatrudnienie 77 okolicznych mieszkańców.

Marta Czachórska



Centrum dystrybucyjne Jeronimo Martins otworzyli prezydent Robert Raczyński, starosta Małgorzata Drygas-Majka oraz Nuno Teixeira, dyrektor operacyjny regionu zachodniego

Terminarz meczów Euro 2008

7 czerwca 18.00 A Szwajcaria – Czechy 20.45 A Portugalia – Turcja	20.45 D Grecja – Rosja
8 czerwca 18.00 B Austria – Chorwacja 20.45 B Niemcy – Polska	15 czerwca 20.45 A Szwajcaria – Portugalia 20.45 A Turcja – Czechy
9 czerwca 18.00 C Rumunia – Francja 20.45 C Holandia – Włochy	16 czerwca 20.45 B Polska – Chorwacja 20.45 B Austria – Niemcy
10 czerwca 18.00 D Hiszpania – Rosja 20.45 D Grecja – Szwecja	17 czerwca 20.45 C Holandia – Rumunia 20.45 C Francja – Włochy
11 czerwca 18.00 A Czechy – Portugalia 20.45 A Szwajcaria – Turcja	18 czerwca 20.45 D Grecja – Hiszpania 20.45 D Rosja - Szwecja
12 czerwca 18.00 B Chorwacja – Niemcy 20.45 B Austria – Polska	Ćwierćfinały: 19 czerwca – 20.45 20 czerwca – 20.45 21 czerwca – 20.45 22 czerwca – 20.45
13 czerwca 18.00 C Włochy – Rumunia 20.45 C Holandia – Francja	Półfinały: 25 czerwca – 20.45 26 czerwca – 20.45
14 czerwca 18.00 D Szwecja – Hiszpania	Finał: 29 czerwca – 20.45

Sąd ukarał gminę miejską Lubin grzywną

Lubin zapłaci

Gmina Lubin zapłaci 2.418 zł grzywny za to, że rada miejska nie dopełniła swoich obowiązków – tak zdecydował Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Sprawa dotyczy skargi wojewody dolnośląskiego na uchwałę rady miejskiej odnośnie statutu Lubina. Rada otrzymała ją 17 października 2007 roku i choć miała 30 dni na przekazanie jej wraz ze swoją odpowiedzią do Sądu Administracyjnego, nie zrobiła tego przez 6 miesięcy.

Po pół roku oczekiwania, w połowie kwietnia wojewoda złożył do sądu wnioski o ukaranie gminy Lubin grzywną. Wkrótce potem rada miejska podjęła uchwałę w sprawie odpowiedzi na jego skargę i poprosiła sąd o odstąpienie od wymierzenia kary, tłumacząc zaistniałą sytuację zmianą przewodniczącego rady. Jednocześnie poinformowano sąd, że odpowiednia uchwała dotycząca skargi została podjęta 29 kwietnia 2008 roku.

Sąd jednak nie przyjął argumentów rady miejskiej i postanowił ukarać ją grzywną. „Co prawda organ podał, że w dniu 29 kwietnia 2008 r. została podjęta uchwała w sprawie odpowiedzi na skargę, nie mniej jednak do dnia dzisiejszego (Sąd Administracyjny wydał postanowienie 16 maja – przyp. red.) do sądu nie wpłynęła ani wniesiona za pośrednictwem skargi wojewody, ani odpowiedź na skargę” – napisano w uzasadnieniu. Ponadto sąd uznał, że zmiana przewodniczącego nie jest uzasad-

nieniem dla półrocznego opóźnienia w przekazaniu skargi i odpowiedzi na nią.

Pismo informujące o nałożeniu na gminę Lubin grzywny wpłynęło do Urzędu Miejskiego 3 czerwca. Od tego momentu Lubin ma 7 dni, aby wnieść zażalenie na decyzję sądu.

– Tak, złożymy zażalenie na postanowienie sądu. Przede wszystkim mamy potwierdzenie, że nasza odpowiedź na skargę wojewody i sama skarga zostały odebrane w sądzie jeszcze przed wydaniem orzeczenia o ukaraniu gminy grzywną – argumentuje Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej.

Przewodniczący rady miejskiej choć pisze zażalenie, nie jest pewny, kto powinien to zrobić. Grzywną ukarana została bowiem gmina Lubin, a nie rada miejska.

– Zażalenie jest już prawie gotowe, muszę je jeszcze skonsultować z radcą prawnym – dodaje.

Urząd chce, aby grzywnę zapłacił przewodniczący rady miejskiej Marek Bubnowski, a nie gmina.

– Wystosujemy pismo do przewodniczącego rady miejskiej z wezwaniem do zapłaty tej grzywny. Uważamy bowiem, że nie dopełnił swoich obowiązków i to on powinien ponieść konsekwencje materialne tej sytuacji – mówi Lech Dłubała, naczelnik wydziału organizacji i kadr w Urzędzie Miejskim.

Marta Czachórska

Czerwone balony przeciw przemocy w placówkach oświatowych

ZS nr 2 Szkołą bez Przemocy



Uczniowie wszystkich szkół w całym kraju wypuścili balony w tym samym czasie

100 balonów wypuścili 5 czerwca w niebo uczniowie Zespołu Szkół nr 2. W tym samym czasie balony poszybowali do góry przed placówkami oświatowymi w całej Polsce. W ten sposób młodzież protestowała przeciwko przemocy w szkole.

5 czerwca był Dniem Szkoły bez Przemocy w wielu szkołach w całej Polsce. Na Dolnym Śląsku w akcji wzięło udział ponad 100 placówek. Punktem kulminacyjnym dnia było wypuszczenie czerwonych balonów w niebo, jako symbol odciążenia się od stosowania agresji i przemocy. Wszystkie szkoły w kraju zrobiły to w tym samym czasie, czyli o godzinie 12.

– W niebo poszybowano 100 balonów, jednak tylko 20 z nich było wypełnionych helem. Nie stać nas, aby zapłacić za wypełnienie helem wszystkich balonów – wyjaśnia Iwona Wiśniewska, koordynatorka akcji z Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie. – O 12, gdy balony zostały wypuszczone, przedstawiciele Szkół bez Przemocy spotkali się z prezydentem Lechem Kaczyńskim i wręczyli mu list, protest przeciwko przemocy w szkole, na którym podpisali się również nasi uczniowie – dodaje.

W Zespole Szkół nr 2 5 czerwca nie było lekcji. Uczniowie od rana świętowali Dzień bez Przemocy. Rozegrali mecz z nauczycielami i z kolegami oraz odczytali 10 przykazań Szkoły bez Przemocy.

– U nas rzeczywiście nie ma przemocy – zapewniają uczennice ZS nr 2, Paulina Żyła, Paulina Skuriat i Marta Słaba z trzeciej klasy.

– Jest tu zupełnie inaczej niż w gimnazjum – dodają Paulina Mucha, Mirela Helmińska, Renata Szutkowska i Justyna Tutka z klasy pierwszej. – Nawet kocenie było zorganizowane i w formie zabawy. Nikt nikogo nie nęka, jeśli ktoś ma jakieś problemy, zawsze może się zwrócić do starszych kolegów.

Marta Czachórska

Zabawa dla młodszych i starszych

Dziecięcy biwak

Rysowali kredą, puszczały bańki i przeciągali liny – biorąc udział w wielu konkursach, podopieczni Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego świętowali Dzień Dziecka.

Tegoroczne obchody święta dzieci odbyły się dzień wcześniej niż zazwyczaj, czyli 30 maja. Podopieczni OOR świętowali wspólnie ze swoimi rodzicami podczas imprezy zorganizowanej w Klubie Jeździeckim Tarpan w Krzeczynie Wielkim.

– Wspólne spotkanie na łonie natury rozpoczęło się popisami



Dzieci z opiekunami uczestniczyły w konkursach przeprowadzonych przez terapeutów ośrodka

artystycznymi dziećmi, dedykowanymi rodzicom dla uczczenia

ich święta. Rodzice nie kryli wzruszenia, odbierając od swoich pociech własnoręcznie przygotowane przez nie upominki i gorące buziaki – opowiada Maria Czubak, kierowniczka OOR.

Dzieci wraz z opiekunami uczestniczyły też w konkursach przeprowadzonych przez terapeutów ośrodka. Był konkurs rysowania kredą, puszczenia bańki, przeciągania liny.

– Wszyscy odważni otrzymali nagrody, a po wspólnych i wyczerpujących zmaganiach smażone na ognisku kiełbaski smakowały wyśmienicie. Każde dziecko mogło też spojrzeć na świat z końskiego grzbietu – dodaje kierowniczka Maria Czubak.

2 czerwca już na terenie ośrodka przy ulicy Jastrzębiej dzieci dały upust radości, bawiąc się przez cały dzień, a na koniec każde z nich otrzymało to, co lubi najbardziej – słodycze.

Mariola Samoticha



Była również okazja spojrzeć na świat z końskiego grzbietu

QUAD-TOR
WYPOŻYCZALNIA QUADÓW
TERENOWY TOR JAZDY
IMPREZY INTEGRACYJNE

LUBIN
ZALEW MAŁOMICKI
(KIERUNEK RUDNA)

tel. kom. 602 588 276, 501 017 891

KREDYT GOTÓWKOWY

WIELKA WYPRZEDAŻ KREDYTÓW

KREDYTY GOTÓWKOWE -15%

www.santanderconsumer.pl
0 801 400 200
dla tel. kom. 071/337 85 02

Santander
CONSUMER BANK

Lubin, al. Niepodległości 20, tel. 076 841 52 09, 841 52 10



**ODZIEŻ
OBUWIE
GALANTERIA
POŚCIEL
ZABAWKI
ART. BIUROWE
DROBNE AGD**

Adres: Lubin ul.
Paderewskiego 108
/naprzeciw Tesco/
koło wiaduktu KEN/
Sklep czynny
pn-sob: 9.00-19.00
niedziela: 9.00-14.00

Nowo otwarte Centrum Handlowe

Znajdziesz tu modną odzież, obuwie, galanterię,
zabawki, artykuły biurowe, drobne agd.

CO TYDZIEŃ NOWA DOSTAWA!

Chcąc poszerzyć swoją działalność poszukuje lokalu do wynajęcia
o powierzchni 200m² w miastach Lubin, Legnica, Polkowice, Głogów,
Wrocław i okolice. Zainteresowanych proszę o kontakt 508 338 712
Anna Hawrylczak.

FLAMINGO



CENTRUM PROTETYKI SŁUCHU

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

- Konsultacje profesorskie
- Cyfrowe aparaty słuchowe dla dzieci i dorosłych - możliwość wypróbowania
- Refundacja NFZ, MOPS i inne

LUBIN, ul. Chrobrego 4, tel. 076 746 26 66, pn-pt 9.00-17.00
CHOCIANÓW, ul. Ratuszowa 11, w każdy poniedziałek 10.00-12.00
ŚCINAWA, ul. Jagiełły 2, w każdy czwartek 14.30-16.30
TRZEBNICE, Gminny Ośrodek Zdrowia, rejestracja 076 746 26 66

KREDYT WAKACYJNY

- gotówka do 20 tys. złotych
- wystarczy dowód osobisty
- akceptowane wszystkie źródła dochodu, również zagraniczne
- okres kredytowania do 96 miesięcy
- dla działalności gospodarczej bez zaświadczeń z ZUS i US
- od 18 roku życia



**Do każdego kredytu
UPOMINEK GRATIS!**



SERWIS KREDYTOWY FIOLET S.A.

Lubin, ul. Piastowska 4/2
Tel. 076 844 11 82



NOWE MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE

GWARANCJA CEN

CENA MIESZKANIA Z GRUNTEM OD **3 700** DO **3 900** ZŁ/M² BRUTTO

DOSKONAŁA LOKALIZACJA PRZY UL. WYSZYŃSKIEGO I UL. WRONIEJ NA PRZYLESIU

OFERTA WAŻNA DO ODWOŁANIA

RTBS

BUDUJEMY TWOJE MARZENIA



RTBS

www.rtbs-lubin.pl

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
TEL. 076 / 746 32 55

59-300 LUBIN
UL. RZEŹNICZA 1, POK. 114



Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebloMarket
dyskont meblowy

**NOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI**



WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

www.meblarz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Kiedy najlepiej malować pasy?

Przeszkadzają kierowcom

– Malują pasy w ciągu dnia, przez co na drogach tworzą się korki – zadzwonił do nas poirytowany mieszkaniec Lubina. Uważa, że tego typu prace powinny być wykonywane w nocy, aby nie utrudniać ruchu na drogach.

W Lubinie przeplatają się ze sobą drogi powiatowe i miejskie. Wcześniej wszystkimi zarządzało miasto, jednak niedawno powiat wypowiedział umowę i drogi mają teraz dwóch zarządców. Jednym z ich obowiązków jest systematyczne odnawianie pasów na ulicach. Te prace do tej pory były niezauważalne dla mieszkańców, ponieważ drogowcy wykonywali je w nocy, aby nie utrudniać ruchu na ulicach.

– Generalnie jest taka zasada, żeby nie utrudniać życia kierowcom, dlatego my malujemy pasy w nocy – mówi Tadeusz Kielan, naczelnik wydziału infrastruktury z lubińskiego Urzędu Miejskiego. Drogi, którymi od niedawna zarządza powiat, są odnawiane



Drogowcy malowali pasy na ulicy Jana Pawła II około godziny 17, choć mogli to zrobić w nocy

w ciągu dnia.

– To naprawdę przeszkadza. Pasy są malowane w godzinach popołudniowych, a przecież właśnie wtedy ludzie wracają z pracy i w mieście tworzą się korki. Prace przy odmalowywaniu pasów tylko potęgują utrudnienia – narzeka mieszkaniec Lubina.

Powiat nie widzi w tym fackie nic złego.

– Nie jest powiedziane, że pasy powinny być malowane w nocy. To powinno odbywać się w godzinach nocnych, ale w zasadzie nie ma takiego wymogu, ważne, żeby je pomalować. Cała kwestia związana jest z natężeniem ruchu, jeżeli jest duże, to nikt się nie będzie tym zajmował, w innym przypadku nie ma ku temu żadnych prze-

szkód – wyjaśnia Mirosław Gojdz, członek zarządu powiatu.

Innego zdania są kierowcy. Większość z nich narzeka, że tego typu prace utrudniają ruch i jedynie nieliczni mają do tej kwestii obojętny stosunek, wyjaśniając, że malowanie pasów powoduje niewielkie utrudnienia.

Mariola Samoticha

Mieszkańcy Lubina skarżą się na dostawcy energii

Najciemniej pod latarnią



To było pierwsze włamanie do garaży przy ulicy Krupińskiego, ich właściciele obawiają się jednak, że nie ostatnie

– Te lampy stoją tu od grudnia, ale dlaczego do tej pory nie zostały podłączone? – pytają właściciele garaży znajdujących się przy ul. Krupińskiego. Ostatnio ktoś włamał się do kilkudziesięciu z nich. Lubinianie uważają, że złodziei skusił brak oświetlenia na ulicy.

– Skoro raz się włamało do garaży i złodziejom poszło tak łatwo, z pewnością jeszcze tu wrócą – mówią. – Kiedy wreszcie lampy zaczną działać, czy aż tyle czasu potrzeba na podłączenie prądu?

Do niedawna po zmroku, żeby dostać się do swoich garaży, potrzebowali latarek. Teraz trochę

światła dają latarnie zamontowane kawałek dalej, koło centrum dystrybucyjnego Biedronki.

– Tam prąd podłączono bez problemu i szybko, a co z nami? – dopytują właściciele garaży.

Lampy postawiła gmina miejska Lubin, do której należy również wybudowanie linii kablowej tego oświetlenia.

– Wszystkie prace, które mieliśmy do zrobienia, już zostały wykonane. Teraz czekamy aż energię podłączy jej dostawca – mówi Damian Stawikowski, rzecznik prezydenta Lubina.

– Od momentu otrzymania przez nas pozwolenia na budowę

mamy 6 miesięcy na podłączenie prądu. Musimy oświetlić zarówno ulicę, jak i wnętrza garaży. Nie ma fizycznej możliwości, aby wykonać to szybciej – stwierdza Paweł Lichota, rzecznik legnickiego oddziału EnergiiPro. – Właśnie prowadzone są wykopy i kładzione kable. Musimy wybudować główny punkt zasilania, z którego pociągnięte zostaną kable. Prace te zakończone zostaną 30 czerwca tego roku.

Po 30 czerwca trzeba będzie jeszcze wszystko sprawdzić i podpisana zostanie umowa na sprzedaż energii elektrycznej między EnergiąPro a gminą Lubin. Dopiero wtedy lampy zaczną świecić. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, właściciele garaży przy ulicy Krupińskiego powinni otrzymać prąd w lipcu.

Marta Czachórska



Damian Stawikowski
asystent prezydenta

– Wszystkie prace, które mieliśmy do zrobienia, już zostały wykonane. Teraz czekamy aż energię podłączy jej dostawca



Czy 100 tys. zł wystarczy na remont?

Dotacje dla parafii

W ramach konkursu zorganizowanego przez samorząd województwa dolnośląskiego kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej otrzymał 100 tys. zł dotacji na remont. Uwzględniając 300 tys. zł, które uzyskano z budżetu miasta, to niewiele, tym bardziej, że sam remont dachu kościoła będzie kosztował 1,5 mln zł.

Z przeszło 300 wniosków wyloniono 88. Lubiński kościół otrzymał dotację jako jeden z czterech obiektów powiatu lubińskiego. Z niemal 5 mln zł budżetu przeznaczanego na ten cel do Lubina trafi jedynie 100 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na remont elementów konstrukcyjnych wieży i kościoła parafialnego pw. Matki Boskiej Częstochowskiej.

– Jestem wdzięczny za przekazanie pieniędzy, ale niestety ta kwota to jedynie kropla w morzu potrzeb. Za sprawą pana prezydenta uzyskaliśmy od miasta 300 tys. zł, jednak ta kwota według projektu wystarczy nam tylko na zrobienie wieży, czyli wymianę więźby dachowej, pokrycia dachu i wnętrza wieży. Najważniejszy jest dach samego kościoła i wymiana jego więźby – wylicza

Harcerze na trzy dni opanowali miasto

Nalot skautów

Na lubińskim lotnisku 6 czerwca rozbili obóz dolnośląscy harcerze. Przyjechali na zlot swojej chorągwi. Do domów wrócili w niedzielę, 8 czerwca.

Było ich prawie 1,5 tysiąca. Reprezentowali 30 hufców.

– Ten zlot był niemalże historyczny, bo w 60-letniej historii lubińskiego harcerstwa pierwszy, który odbył się w Lubinie – mówi Łukasz Nowicki, komendant lubińskiego hufca ZHP.

W Lubinie harcerze bawili się

i uczyli. W sobotę można ich było spotkać w całym mieście. Tu bowiem odbyła się gra terenowa. Konkurencje sportowe, lekcja historii i poznawanie Lubina, to tylko niektóre jej elementy. A wieczorem harcerze wysłuchali koncertu zespołu Stilistico.

Na zakończenie zlotu hufce ZHP zaprosili lubinian na mszę polową, która odbyła się na terenach zielonych przy Wzgórzu Zamkowym.

Marta Czachórska



Harcerze spędzili w Lubinie niezapomniane chwile

Wicepremier obiecuje

Remonty

W budżecie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w końcu znalazły się pieniądze na rozbudowę drogi nr 94. To duża część trasy z Lubina do Wrocławia i jej rozbudowa była elementem kampanii wyborczej wicepremiera Grzegorza Schetyny. Podczas konferencji prasowej w Lubinie premier przyznał jednak, że na remont całego odcinka Lubin – Wrocław trzeba jeszcze poczekać.

Dwa lata temu na wniosek Grzegorza Schetyny 10 mln zł z budżetu przeznaczono na wykonanie dokumentacji trasy Lubin – Wrocław, obejmującej dwie drogi krajowe 36 i 94, które łączą się w Prochowicach.

Na razie są pieniądze na remont drogi 94, czyli od Krzywej do Wrocławia przez Legnicę i Prochowice. Zgodnie z obietnicą wicepremiera odcinek Lubin – Prochowice też czeka modernizacja, jednak wcześniej konieczna jest ciężka praca i pisanie dobrych projektów.

– 400 mln zł zostało przeznaczone na odcinek Wrocław – Krzywa. Odcinek między Lubinem a Prochowicami to kwestia, którą musimy wypracować. Na pewno będziemy się tym zajmować – zapewniał wicepremier Grzegorz Schetyna.

Droga z Wrocławia do Prochowic remontowana będzie na trzech odcinkach o łącznej długości 28,8 km: Mazurówce – Wilczków, Wilczków – Środa Śląska i Środa Śląska – Wrocław. GDDKiA prowadzi postępowania przetargowe w sprawie modernizacji tych odcinków. Prace mają się rozpocząć jeszcze w tym roku i potrwać dwa lata.

Mariola Samoticha

Mariola Samoticha

**Grzegorz Schetyna uspokaja,
że nie ma jeszcze decyzji w sprawie wydobywania**

Tematu węgla ciąg dalszy

Wicepremier Grzegorz Schetyna zapewnia, że decyzja w sprawie wydobywania w naszym regionie węgla brunatnego jeszcze nie zapadła, jednak dokumenty wskazują, że może być inaczej. Udało nam się dotrzeć do pisma, z którego wynika, że wydobywanie planuje się po 2030 roku.

„[...] należy jednak mieć na względzie, że aby udostępnienie złóż węgla brunatnego nawet w perspektywie po 2030 roku było możliwe, to obecnie należy przygotować i podejmować działania dla zapewnienia ochrony prawnej tego złoża kopalni strategicznych” – czytamy w piśmie z Ministerstwa Gospodarki, będącego odpowiedzią na interpelację posła Janusza Mikulicza.

Pismo zawiera jeszcze jedno niepokojące sformułowanie – „celem polityki państwa w sektorze górnictwa węgla brunatnego jest [...] uruchamianie nowych odkrywek węgla brunatnego”, co wyraźnie wskazuje, że państwo od wy-

dobycia nie odstąpi.

Na konferencji z udziałem wicepremiera Grzegorza Schetyny dziennikarze zapytali o zainteresowanie wydobywaniem złóż zalegających w naszym regionie.

– Nie ma jeszcze decyzji w tej sprawie – mówił wicepremier, przyznając jednocześnie, że wie o protestach mieszkańców, którzy nie zgadzają się na budowę kopalni.

Premier przyznał jednocześnie, że rząd analizuje możliwość gazyfikacji tego złoża.

– Z tego co wiem, to analizowana jest możliwość wykorzystania gazyfikacji tego złoża, ale potrzebujemy jeszcze kilku tygodni, żeby przygotować tę koncepcję. Na razie jest to pomysł, nad którym pracuje Ministerstwo Gospodarki. Ważne jest czy i w jaki sposób będziemy wydobywać – uzupełnia wicepremier Schetyna.

Decyzja w tej sprawie ma zapadnąć jeszcze w tym roku.

Mariola Samoticha



FPHU STOLARZ
Piotr Grzeliński

**ZATRUDNIMY
STOLARZY**

więcej informacji pod
nr tel 601 157 447
piotr.grzelinski@stolarz.net.pl

**59-300 Lubin
ul. Rzeźnicza 13**

Wicepremier ogólnikowo o decentralizacji

Im niżej, tym lepiej

Przekazywanie władzy z administracji rządowej do samorządowej, a tym samym dokończenie decentralizacji państwa to główne kwestie poruszane przez wicepremiera Grzegorza Schetynę, który w poniedziałek, 2 czerwca, odwiedził Lubin. Premier mówił jednak ogólnikowo i żadne konkrety w tej sprawie nie padły.

– Będziemy przekazywać samorządom kompetencje, decyzje, a także pieniądze, tak, aby pieniędzmi podatnika zarządzali ludzie, którzy są bliżej obywatela – mówił wicepremier, nie podał jednak konkretnej daty, ani szczegółów związanych z zakończeniem procesu decentralizacji kraju.

Wicepremier Schetyna podkreślił jedynie, iż poruszając kwestie przekazywania władzy gminom i powiatom, w szczególności ma na uwadze sprawy związane z opieką społeczną i ochroną środowiska.

– Będzie to długotrwały proces, ale chcemy, żeby decyzje były podejmowane na samym dole. Im niżej, tym lepiej. Decy-



– Będzie to długotrwały proces, ale chcemy, żeby decyzje były podejmowane na samym dole – mówi Grzegorz Schetyna

zja podejmowana na dole jest zawsze lepsza, bo samorząd bardziej rozumie problemy mieszkańców i lokalnych społeczności. Wierzymy w samorządność

inaczej niż nasi polityczni opoenenci i w to, że ten samorząd z kadencji na kadencję jest lepszy – podkreślał wicepremier.

Mariola Samoticha

Dyrektorzy nie potracą nauczycielom za strajk

Doszli do porozumienia

Przedstawiciele nauczycielskich związków zawodowych porozumieli się z zarządem powiatu. Dzięki temu dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych będą mogli zapłacić nauczycielom za czas, kiedy ci strajkowali.

Odpowiednie struktury związków zawodowych nauczycieli zwrócić się do dyrektorów szkół w sprawie niepotracenia pedagogom z wynagrodzeń za okres strajku. Ich prośbę poprze zarząd powiatu. Jednak ostateczna decyzja w tej sprawie będzie należeć do dyrektorów poszczególnych szkół. Większość wstrzymała się z potrąceniami do czasu zakończenia rozmów przedstawicieli związków z zarządem powiatów. Zapewne teraz wypłacą nauczycielom pensje za dzień, kiedy ci strajkowali.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego spotkania i treści podpisa-

nego komunikatu. Dobrze rokuje na przyszłość – stwierdził Ryszard Lis, przewodniczący nauczycielskiej „Solidarności” z Lubina.

– Cieszy, że na naszym podwórku mogliśmy się porozumieć, choć wcześniej stosunki były napięte – dodaje Beata Goldszajdt, przewodnicząca lubińskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

To związki zawodowe zwróciły się z inicjatywą do zarządu powiatu. Odbyło się kilka spotkań i ostatecznie udało się stronom dojść do porozumienia, czego wyrazem jest podpisanie owego komunikatu.

– Jesteśmy zgodni co do tego, że oświata w Polsce jest niedofinansowana i należy zmienić system jej finansowania – podsumowuje Ryszard Kabat, członek zarządu powiatu.

Marta Czachórska



Komunikat podpisali starosta Małgorzata Drygas-Majka, przewodnicząca ZNP Beata Goldszajdt i szef nauczycielskiej „Solidarności” Ryszard Lis

Stowarzyszenie Zbarażan zaprasza na Kresy

W rodzinne strony

Zwiedzą Tarnopol, Zbaraż, Lwów czy Kamieniec Podolski, wrócą pamięcią do minionych lat oraz pokażą swoim bliskim rodzinne strony. Są jeszcze wolne miejsca na pielgrzymkę podolską, która wyrusza już 23 czerwca.

Familijne Stowarzyszenie Zbarażan organizuje wyjazdy na Kresy już od 17 lat. W tym roku po raz pierwszy odwiedzili też Wilno.

Pierwszy wyjazd na Kresy zorganizowano w 1991 roku. Od tamtego czasu nieustannie wzrasta liczba osób zainteresowanych sentymentalną podróżą w przeszłość.

– Ludzi, którzy zostali stamtąd wysiedleni, na Dolnym Śląsku wciąż mieszka bardzo dużo. Jeżdżą także ludzie, którzy uważają, że ich korzenie wywodzą się z Kresów, bo tam się urodzili. Często na Kresy wyjeżdżają też ludzie młodzi, ich dzieci lub wnuki, którzy chcą zwiedzić rodzinne strony rodziców czy dziadków. Niektórzy chcą też odwiedzić groby swoich krewnych – wyjaśnia Stanisław Tokarczuk, prezes Familijnego Stowarzyszenia Zbarażan.

Podczas corocznych wyjazdów uczestnicy zwiedzają te zabytki, które wniosły ogromny wkład w rozwój kultury kresowej i polskiej. Przykładem może być Uniwersytet Jana Kazimierza w Lwowie. Podróż odbędzie się w czerwcu oraz we wrześniu.

Wyjazdy na Kresy mają też jeden istotny cel, jakim jest pomoc

mieszkającym za granicą rodakom.

– Członkowie stowarzyszenia jako jeden z głównych celów działalności przyjęli pomoc w odbudowie kościoła bernardynów w Zbarażu. Pomagaliśmy także w budowie od podstaw kościoła w Tarnopolu, który już październiku tego roku zostanie poświęcony. Prawdopodobnie w konsekracji weźmie udział lubiński chór górniczy. Współpracujemy też z siostrami zakonnymi w Jazłowcu, znajduje się tam duży dom rekolekcyjny dla Polaków mieszkających obecnie na całej Ukrainie, którzy przyjeżdżają tam na rekolekcje i doroczne spotkania. Wieziemy tam książki, które przez cały rok gromadzimy – opowiada Tokarczuk.

Więcej informacji na temat wyjazdu można uzyskać pod numerami telefonów 076 846 55 37, kom. 600 043 263 lub 668 183 607 oraz w siedzibie stowarzyszenia przy ulicy Srebrnej 6.

Mariola Samoticha



Rok 1991. Pierwszy wyjazd na Kresy

Teraz Lubin organizuje akcję zbiórki krwi

Przyjdź i oddaj krew

Wystarczy mieć nie mniej niż 18 i nie więcej niż 65 lat oraz być zdrowym, aby móc honorowo oddać krew. Stowarzyszenie Teraz Lubin z lubińskim punktem krwiodawstwa w szpitalu przy ul. Bema organizuje akcję zbiórki krwi pod hasłem „Lubiński dzień ofiar wypadków samochodowych – akcja krwiodawcza”.

Celem akcji jest propagowanie honorowego krwiodawstwa, poprzez czynne włączanie się w akcję oddawania krwi.

– Zbliżający się okres letni charakteryzuje się zwiększonym ruchem turystycznym i wakacyjnymi wyjazdami. Częściej dochodzi do wypadków z ofiarami, którym czę-

sto życie ratuje podanie krwi. Jednocześnie w okresie letnim spada liczba krwiodawców, tym samym zaczyna brakować krwi dla wszystkich potrzebujących – wyjaśnia Paweł Niedowidziński, prezes zarządu stowarzyszenia oraz inicjator akcji.

Akcję zaplanowano na piątek, 13 czerwca. Rozpocznie się o godzinie 12 w punkcie krwiodawstwa przy ulicy Bema 5.

– Zapraszamy wszystkich chętnych do oddania w tym dniu krwi. Twoja krew może komuś uratować życie. Pamiętaj, honorowe oddawanie krwi jest bezpieczne i nie boli – zachęcają organizatorzy.

Mariola Samoticha

Zasłużony dla Ojczyzny służy za wzór

Szkoła z patronem

Jest wybitnym Polakiem, dwa lata temu otrzymał Order Orła Białego, patronował budowie przeszło 430 kościołów – przemyskie technikum otrzymało 6 czerwca imię ks. arcybiskupa Ignacego Tokarczuka. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele lubińskiego Familijnego Stowarzyszenia Zbarażan, dla których jest jak oni, Kresowiakiem.

Ksiądz arcybiskup Tokarczuk oprócz zasług dla całego kraju jest też związany z naszym regionem, ponieważ jest stryjem znanego w Lubinie dr. Stanisława Tokarczuka, historyka, działacza PSL oraz Familijnego Stowarzyszenia Zbarażan.

Dr Tokarczuk niejednokrotnie

podkreślał, jak ważne w jego życiu są zasady życiowe stryja Ignacego.

– Po pierwsze nie możesz być byle jakim księdzem, uczniem, nauczycielem, urzędnikiem. Po drugie warto służyć prawdzie. Nie będziesz się musiał wstydzić swojego postępowania. Po trzecie warto żyć długo, by to wypełnić jak najlepiej – powtarza dr Tokarczuk.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w Bazylice Archikatedralnej w Przemyślu. Potem odbyło się spotkanie w przemyskim centrum kultury. Uroczystości zakończyły się odsłonięciem tablicy pamiątkowej w budynku Technikum nr 8.

Mariola Samoticha



DNIA LUBINA

20-22.06.2008

Błonia

PIATEK 20 CZERWCA

- 16.30 **Natural Dread Killaz**
- 18.00 **Świnka Hałinka**
- 19.00 **COOL KIDS OF DEATH**
- 20.30 **KULT**

SOBOTA 21 CZERWCA

- 15.30 **Lokomotywa Pana Tuwima** - program dla dzieci
- 16.45 Występy zespołów ludowych: **Hosadyna od Lubina** i **Zespół Folklorystyczny Lubin**
- 18.00 **Top One**
- 19.30 Koncert zespołu **Liverpool**
- 21.30 **STACHURSKY**

NIEDZIELA 22 CZERWCA

- 15.00 Pokaz grupy tanecznej **FUEGO**, sztuki **Capoeiry**
- 15.30 Występ orkiestry górniczej **ZG LUBIN**
- 16.30 Koncert zespołu **Wędrownie Gitary**
- 18.20 **East West Rockers**
- 20.00 **POGODNO**
- 22.00 Taniec z ogniem - Grupa **INFERNO**
- 22.30 **POKAZ SZTUCZNYCH OGNI !**

pozostałe wydarzenia:

II Ogólnopolski Festiwal Rękodzieła (sobota - niedziela, godz. 12.00-21.00)

Symulowany wypadek drogowy - pokaz udzielania pierwszej pomocy (sobota, godz. 14.00 - ul. Piastowska)

Pokaz uzbrojenia i walk rycerskich - **Lubińskie Bractwo Rycerskie** (sobota, od godz. 13.00)

Pokaz bicia monet - **LTN** i prezentacja wydawnictw **TMZL** (sobota, od godz. 13.00)

ORGANIZATOR:



Miejski Impresariat Kultury
w Lubinie
www.mik-lubin.pl

SPONSORZY:



PZU SA
PZU Żywiec SA



Lubinpex
gastro i catering

Auto-Perfect Sp.J. Głogów
Autoryzowany Dealer Skody

merCUS

MPWiK

PATRONAT
MEDIALNY:



Wojnarowski w gronie najprzystojniejszych

Poseł z dwójką

Norbert Wojnarowski, poseł Platformy Obywatelskiej z naszego regionu zajął drugie miejsce w plebiscycie Wirtualnej Polski na najprzystojniejszego posła. W czołówce najprzystojniejszych znaleźli się wyłącznie posłowie PO.

Po kilku dniach głosowania internautów, które trwało od 27 maja do 3 czerwca, ogłoszono wyniki. 12 procent spośród 16064 oddanych głosów przypadło Wojnarowskiemu. Pięcioma procentami pokonał go Sławomir Nowak, także poseł PO. Trzecie miejsce ex aequo zajęli Radosław Sikorski i Michał Marciniewicz.

– Jestem mile zaskoczony – powiedział poseł Wojnarowski, który w dniu ogłoszenia wyników przebywał na wakacjach z rodziną i o finale konkursu dowiedział się od znajomych. – Wiedziałem o tym, że wybrano mnie do udziału w plebiscycie, ale początkowo myślałem, że to żarty – dodaje.

Poseł przyznaje też, że ciężko powiedzieć, czy powinien znaleźć się w gronie nagrodzonych. – Przystojny to kwestia subiek-

tywna i zależy od gustu. Cieszę się ze swojego drugiego miejsca, to taka sympatyczna dwójka – żartuje Norbert Wojnarowski, jednocześnie gratulując zwycięstwa swojemu koledze Sławkowi Nowakowi.

Mariola Samoticha



12 procent spośród 16064 oddanych głosów przypadło Wojnarowskiemu

Dwoje uczniów pojedzie kształcić się do Krakowa

Lubińscy poławiacze pereł

Dorota Czerwińska i Bartosz Kolasa z II Liceum Ogólnokształcącego z Lubina w czasie wakacji spędzą dwa tygodnie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ona będzie zgłębiać historię sztuki, on – biofizykę. Zostali wybrani spośród najlepszych uczniów z całego powiatu do Programu „Poławiacze pereł” od trzech lat realizowanego przez krakowską uczelnię.

Lubinianie biorą udział w tym projekcie po raz drugi. W zeszłym roku również dwoje uczniów szkół ponadgimnazjalnych z Lubina wyjechało do Szkoły Letniej „Poławiaczy pereł”.

– Każda ze szkół ponadgimnazjalnych z powiatu wytypowała uczniów najzdolniejszych, mających już na swoim koncie spore sukcesy i przesłała propozycje do starostwa, które miało ostatecznie zdecydować, kto pojedzie na szkołę letnią do Krakowa – opowiada dyrektorka II LO Jolanta Dubińska. – My wybraliśmy pięciu kandydatów. I okazało się, że właśnie dwoje z nich

zostało wytypowanych do tego projektu. To dla nas ogromny sukces i radość.

Bartek nie wiedział, że został zgłoszony do udziału w programie przez dyrektorkę liceum. Dlatego bardzo się zdziwił, gdy okazało się, że jedzie do Krakowa.

– Zdziwiłem się, ale i ucieszyłem – mówi Bartek, który nie ukrywa też, że kiedyś chciałby

studiować właśnie w Krakowie.

Dorota choć wiedziała, że została wskazana przez dyrektorkę do udziału w programie „Poławiacze pereł”, nie spodziewała się, że to właśnie ona trafi do szkoły letniej organizowanej przez krakowską uczelnię.

– Miałam zaplanowany obóz, ale go odwołałam. Na obóz zawsze jeszcze kiedyś mogę wyje-

chać, a taka okazja jak Szkoła Letnia „Poławiacze pereł” już się nie powtórzy – stwierdza lubinianka.

Bartek i Dorota spędzą w Krakowie dwa tygodnie. Nie będą jednak mieli czasu na leniuchowanie, czekają ich wykłady i warsztaty z wykładowcami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Marta Czachórska



Dorota Czerwińska i Bartosz Kolasa nie mogli uwierzyć w swoje szczęście, Szkoła „Poławiaczy Pereł” to dla nich wielka przygoda i szansa

Natalia Pelak zawalczy o koronę najpiękniejszej

Lubinianka w finale Miss Polski

Lubinianka Natalia Pelak zakwalifikowała się do finału Miss Polski Nastolatek i będzie reprezentować nasz region w jesiennych wyborach.

Przygotowania do wyborów najpiękniejszej trwają już od kilku miesięcy. Kilkadziesiąt dziewczyn z całego regionu rywalizowało o tytuł Miss Polski Dolnego Śląska i Miss Polski Dolnego Śląska Nastolatek. Podczas wyborów, które odbyły się 24 maja we wrocławskim teatrze Capitol Natalia uzyskała tytuł Miss Polski Dolnego Śląska i Miss Polski Dolnego Śląska Nastolatek. A tym samym przepustkę na udział w półfinale Miss Polski.

Konkurs odbył się w piątek, 6 czerwca, w Lidzbarku Warmińskim. Poprzedziło go tygodnio-

we zgrupowanie, na którym dziewczyny z całej Polski uczyły się choreografii.

– To nie jest już ta sama atmosfera, jak podczas wyborów regionalnych – mówiła wtedy Natalia. – Poznałam kilka bardzo fajnych dziewczyn, ale większość z nich myśli tylko o wygranej i czuć zawziętą rywalizację – dodała nastolatka.

15-latka nie wierzyła też w swoje szanse na przejście do finału.

– Myślę, że jury wybierze inne dziewczyny i że moja przygoda z miss skończy się na tym etapie – mówiła Natalia.

A jednak udało się. Podczas piątkowej gali jury wybrało kilkadziesiąt dziewczyn do finału, a wśród nich także lubiniankę.

Wybory zaplanowano na jesień, a wcześniej dziewczyny czeka kilka miesięcy ciężkiej pracy.

Trzymamy kciuki za mieszkankę naszego miasta.

Mariola Samoticha



15-latka nie wierzyła w swoje szanse na przejście do finału

Klub Abstynenta "Krokus" przy parafii św. Wojciecha w Lubinie
składa serdeczne podziękowania za pomoc przy organizacji Dnia Dziecka

TBS Lubin
MPWiK Lubin
EMPiK Lubin

Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Lubinie
SMWL - Wyżykowskiego
Wójtowi Gminy - Irenie Rogowskiej
Prezydentowi Miasta Lubina - Robertowi Raczyńskiemu
Komendzie Powiatowej Policji w Lubinie
firmie MeR z Lubina
firmie RAG - Andrzejowi Górzyńskiemu

“Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego”
Sp. z o.o.

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na:

sprzedaż lokali mieszkalnych w wybudowanym budynku przy
ul. Stanisławowskiej 15 w Lubinie (osiedle Zalesie) wraz ze współwłasnością
w nieruchomości gruntowej:

Segment/nr mieszkania	Liczba pokoi	Piętro	Powierzchnia użytkowa	Cena wywoławcza netto* za 1m ²
A/2	4	parter	86,10 m ²	3600 zł
E/1	3	parter	76,40 m ²	3600 zł

*do cen należy doliczyć 7% podatku VAT

Mieszkania są własnościowe, beczynszowe, do samodzielnego
wykończenia, zaopatrzone we własne ogrzewanie gazowe.

Przetarg odbędzie się w dniu **27-06-2008 r.** wg harmonogramu
umieszczonego na stronie www.rtbs-lubin.pl, w siedzibie
Spółki przy ul. Rzeźniczej 1 w pokoju nr 02.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne. **Warunkiem**
przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 000 zł
oraz zapoznanie się z Regulaminem Przetargu i proponowanym
Projektem Umowy (materiały dostępne w siedzibie Spółki oraz do pobrania
na stronie internetowej www.rtbs-lubin.pl).

Informacje dodatkowe można uzyskać pod nr tel. 076 / 746 32 55
lub w siedzibie Spółki w godzinach urzędowania. Osobą upoważnioną
do udzielania informacji w sprawie przetargu jest Piotr Fąfrowicz (pok. 114).

Przestrzeń miejska dobrym miejscem dla poezji

Wiersze chodnikowe

– Każda sytuacja jest dobra, żeby zaprezentować lub napisać wiersz – stwierdza Michał Zabłocki, poeta i reżyser, autor Programu Rewolucji Poetyckiej „Multipoezja”, który 6 czerwca spotkał się z lubińską młodzieżą.

Następnego dnia jeden z wierszy Zabłockiego pojawił się na lubińskich chodnikach, ponieważ nasze miasto włączyło się do akcji „Wiersze chodnikowe” zainicjowanej właśnie przez tego artystę. Poeta promował ten pomysł w Lubinie.

– Przestrzeń miejska jest prowokująca. Mamy graffiti, napisy na murach, pomyślałem więc, że nie ma powodu, żeby na chodnikach w miastach nie pojawiły się wiersze – stwierdza Zabłocki.

Pierwszy raz wiersze chodnikowe umieszczono na miejskich ulicach w 2002 roku w Krakowie. W tym roku w akcji uczestniczyć będzie już 36 miast.

– W zeszłym roku poczułem, że już mogę pozwolić sobie na wiersze abstrakcyjne, a nie tylko społeczne, ponieważ większość osób kojarzy tę akcję – dodaje Zabłocki.

Poezja Michała Zabłockiego w

Lubinie pojawiła się lub wkrótce się pojawi między innymi na chodnikach przy Jamnikach, Muzie, Poczcie Głównej, sądzie, szkole muzycznej, Gimnazjum nr 4, ul. Jaśminowej, a także w parku za Muzą, alei Kasztanowej przy Wzgórzu Zamkowym, deptaku przy Lutni i w Rynku. Poza tym ona na chodnikach przez około 2 miesiące.

Michał Zabłocki jest twórcą wielu tego typu akcji. Jak mówi, to jego wydawca poradził mu, żeby zamiast pisanie i wydawania wierszy w formie książkowej, co się nie opłaca, zajął się

czymś innym.

– Nie chciałem się jednak zajmować niczym innym, stwierdziłem, że każda sytuacja jest dobra, żeby zaprezentować publiczności wiersz – podsumowuje.

I tak powstały najpierw licytacje poezji w Piwnicy pod Baranami, wiersze pisane on-line na czacie z internautami, teksty do piosenek krakowskich artystów, m.in. Grzegorza Turaua, a później wiersze chodnikowe i wyświetlane na budynkach, w Warszawie i w Krakowie.

Marta Czachórska



Lubin w akcji malowania wierszy na chodnikach wziął udział pierwszy raz

Polkowiczanka wystawia swoje prace w Galerii Impast

Opowiadanie o kamieniu na płótnie

Wszystkie obrazy Barbary Siemieńskiej-Pleszki opowiadają jakąś historię. Artystka mieszkająca w Polkowicach tworzy cyklami, każdy z nich to jedna opowieść. Najnowszą – „Opowiadanie o kamieniu” – można właśnie oglądać w Galerii Sztuki Użytkowej Impast.

– Kamienie maluję od wielu lat – mówi Barbara Siemieńska-Pleszka. – Zaczęłam na plenerze, który odbywał się koło Karpacza. Gdy spacerowałam, wciąż potykałam się o małe kamyczki, pomyślałam, że można je układać jak puzzle i tworzyć z nich historię.

Cykl prezentowany właśnie w Galerii Impast powstawał z przerwami od 1998 roku. Najpierw jednak, jak przy każdym cyklu, Barbara napisała opowiadanie, a dopiero potem historie umieściła na płótnie.

– Kiedy piszę, to już widzę, jak będzie wyglądał obraz – wyznaje.

Każdy namalowany przez Barbarę kamień istnieje w naturze. Znalazła go lub dostała od znajomych. Mniejsze kamienie maluje w skali 1:1. W jej pracach dominują beże i brązy.

– Pochodzę ze Strzegomia, kojarzonego z kamieniołomami, więc można powiedzieć, że od dzieciństwa związana jestem z kamieniami – dodaje z uśmiechem.

Na co dzień artystka mieszka i pracuje w Polkowicach, ale swoje prace woli wystawiać w Lubinie.

nie. Ponieważ, jak mówi, panuje tu dobra atmosfera dla twórcy. Obecnie pracuje nad kolejnym cyklem. Jego głównym bohaterem również będą kamienie. Jednak tym razem będą to kamienie szlachetne.

Barbara z Galerią Impast współpracuje właściwie od samego początku jej istnienia, jednak do tej pory sprzedawała tu

jedynie wykonywaną przez siebie biżuterię ze szkła i ceramiki oraz kartki. Ekspozycja „Opowiadanie o kamieniu” to jej debiut malarski w tym miejscu, wcześniej wystawiała swoje prace na Wzgórzu Zamkowym i w CK Muza.

Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 25 czerwca.

Marta Czachórska



Cykl prezentowany właśnie w Galerii Impast powstawał z przerwami od 1998 roku

Festiwal Romów w Lubinie

Kultura cygańska na scenie

Takiej imprezy w Lubinie jeszcze nie było – Romowie z miasta organizują I Festiwal Kultury Romów. 14 czerwca, w sobotę, na terenach OSiR-u stanie scena, na której wystąpią zespoły cygańskie.

Na pomysł zorganizowania takiego festiwalu wpadli członkowie Stowarzyszenia Przyjaznych Romów z Lubina.

– Stowarzyszenie istnieje krótko, bo powstało dopiero w tym roku – mówi Dorota Siwak, jego wiceprezes. – Do tej pory w Lubinie nie było organizacji, która zajmowałaby się Romami, postanowiliśmy stworzyć taką sami. A doskonałą okazją, aby się pokazać i naszą kulturę będzie ten festiwal.

Zabawa zacznie się o godzinie 16, a zakończy około 22. Oprócz wysłuchania trzech zespołów romskich, jak Zorba i Venesa, Zespołu Muzyki Cygańskiej z Wrocławia oraz Hitano, będzie można coś zjeść oraz wypić. Na terenie wokół sceny rozłożone zostaną stragany.

– Zapraszamy na festiwal wszystkich mieszkańców miasta. Mamy nadzieję, że nie będzie to ostatni festiwal Romów w Lubinie i wpisze się on na stałe w kalendarz miejskich imprez – dodaje Dorota Siwak.

Marta Czachórska



Małgorzata Życzkowska-Czesak prezentowała najmłodszym książki Janoscha

Lubin czyta dzieciom

Lubińskie biblioteki w ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom” biorą udział właściwie od początku. Co jakiś czas w kolejnych czytelnich pojawia się znana w mieście osoba, aby poczytać najmłodszym. W zeszłym tygodniu bajki uczniom podstawówki czytała Małgorzata Życzkowska-Czesak, radna powiatu i jednocześnie dyrektor Miejskiego Impresariatu Kultury.

Pani Małgorzata wybrała książki Janoscha, bo jak mówi zna te historyjki bardzo dobrze, czyta je bowiem siostrzeńcom i siostrzenicom.

– Bardzo podoba mi się ta inicjatywa, bo obecnie gdy ludzie nie mają czasu, skłania do zatrzymania się i sięgnięcia po książki – mówi. – W akcji czytania dzieciom biorę udział już drugi raz, wcześniej czytałam bajki w jednym z lubińskich przedszkoli, dziś w miejskiej bibliotece.

Na spotkanie z książką i panią Małgorzatą przyszło 50 uczniów klas pierwszych ze Szkoły Podstawowej nr 14. Zasiadali wpatrywali się w obrazki pokazywa-

ne co jakiś czas przez czytającą.

– Takie zajęcia prowadzimy w naszej bibliotece dosyć często. Po każdym z nich choć kilka osób zapisuje się, aby wypożyczyć książkę, czyli przynoszą skutek – dodaje Agata Krawczyńska z filii nr 5 biblioteki miej-

skiej, w której gościła Małgorzata Życzkowska-Czesak. – Już myślimy nad kolejną osobą, którą moglibyśmy zaprosić, aby poczytała dzieciom.

Na razie jednak nie chce zdradzać, o kogo chodzi.

Marta Czachórska



Na spotkanie z książką i panią Małgorzatą przyszło 50 uczniów

Rozmowa z Piotrem Dziurmanem, kierownikiem projektu przy budowie stadionu Zagłębia Lubin

Budowa to żywy organizm

Na jakim etapie jest obecnie budowa stadionu?

Kontynuowane są roboty fundamentowe i prowadzony jest montaż konstrukcji trybun. W obecnej chwili postawiono jedenaście słupów. Jest to na razie ich dolna część. 4 czerwca rozpoczął się montaż belek zębatych, potem na te belki będziemy zakładać stopnie trybun. Wówczas powstanie zarys całej trybuny. Następnie zamontowana zostanie górna część słupa, do której podwiesimy konstrukcję dachu.

Słupy, o których pan wspominał, stanowią dowód na to, że budowa idzie pełną parą. Kiedy mamy się spodziewać pierwszego szkieletu trybuny?

Już w przyszłym tygodniu. Co prawda nie będzie to jeszcze pełna wysokość, ale można będzie już sobie wyobrazić, jak to mniej więcej będzie wyglądało. Licząc od poziomu murawy, trybuny będą wysokie na 11,5 metra, natomiast słupy trybun, do których zostanie podwieszony dach, będą miały wysokość 27 metrów. Oświetlenie będzie na wysokości ok. 32 metrów.

Jak będą wyglądały kolejne ważne etapy prac?

Kolejny ważny element prac stanowić będzie montaż instalacji. Zaraz po jego zakończeniu, wykonane zostaną instalacje znajdujące się w ziemi: wodno-kanalizacyjne i elektryczne. Następnie, już po zmontowaniu



całej konstrukcji, montowane będą te instalacje, które znajdują się pod dachem, czyli te, które wiążą się z bezpieczeństwem: sygnalizacja alarmu pożarowego, dźwiękowy system ostrzegawczy, monitoring oraz oświetlenie.

Prace przy instalacjach będą przebiegały równolegle do prac przy montażu prefabrykatów?

Nie. Kiedy zakończą się prace przy budowie trybun na pewnym odcinku, na ten odcinek wejdą brygady instalacyjne. Budowlańcy przejmą wtedy drugą stronę obiektu.

Na razie robiona jest jedna część trybun. A w jakiej kolejności dobudowywane będą kolejne?

Montaż trwa na stronie wschodniej, następnie przeniesie się na południową, w dalszej kolejności na północną. Te trzy strony stanowią właśnie pierwszy etap budowy, który zakończy się w takim terminie, aby możliwe było rozgrywanie meczów już od wiosny przyszłego roku.

Wtedy będą trwały prace nad czwartą częścią obiektu i nad budynkiem, który będzie się znajdował w tej trybunie. Ten drugi etap prac budowlanych ma zostać zakończony do 2009 roku, następnie zostanie przeprowadzona procedura odbiorowa, którą finalizuje uzyskanie pozwolenia na użytkowanie i dopuszczenie stadionu do rozgrywek, co ma mieć miejsce od wiosny 2010 roku. Zwłaszcza w tym pierwszym etapie harmonogram prac jest bardzo napięty. Oczywiście, nie można jednoznacznie stwierdzić, że nie ma żadnych zagrożeń. Jak dotąd wszystko zmierza ku temu, że na wiosnę można będzie już grać na nowej płycie przy trzech trybunach.

Co może stanowić największe zagrożenie?

Budowa to żywy organizm i niebezpieczeństw jest bardzo dużo. Największym mogą być problemy z dostawami materiałów, a także z firmami podwykonaw-

czymi. Na razie nie mieliśmy tutaj takich przypadków. Dodatkowo mogą się pojawić również problemy natury technicznej. Na naszym stadionie dosyć skomplikowaną operacją będzie montaż konstrukcji dachu.

Do jakiego obiektu najbardziej podobny będzie nowy stadion Zagłębia?

W tej chwili najnowocześniejszym obiektem w Polsce jest stadion Korony, ale ja nie widzę zbytniego podobieństwa. To nasz stadion będzie najnowocześniejszy.

Problemem dla kibiców zasiadających na starym obiekcie był brak widoczności – murawa była daleko od trybun, co przeszkadzało osobom zasiadającym na wysokich trybunach. Jak to będzie na nowym stadionie?

Widoczność zdecydowanie się poprawi! Trybuny będą teraz blisko murawy. Najniższy stopień będzie dwa metry nad murawą. Mimo że krzeselka będą wyżej od boiska, to będzie

bardzo blisko. Za bramkami trybuny będą oddalone od boiska o osiem metrów, natomiast od linii bocznych o sześć metrów. Myślę, że jest to bardzo blisko.

A jak będzie wyglądało ogrodzenie?

Nie będzie już ogrodzenia, jedynie barierka na wysokość 1,1 metra. Oczywiście dla niektórych taka wysokość może nie stanowić problemu, lecz sądzę, że gdyby komuś udało się sforować barierę i znalazłby się nieopodal murawy, natychmiast zostałby złapany przez służby bezpieczeństwa.

Jakie nowinki zamierzacie wprowadzić na obiekcie?

Chcemy wszystko dobrze dopracować. Pojawi się między innymi profesjonalny monitoring. Ma on spełniać swoją funkcję, związaną nieodłącznie z kwestią bezpieczeństwa. Pracujemy nad tym, żeby kibice nie mieli problemów z zakupem biletów. Chcemy zminimalizować kolejki przed wejściami i ułatwić wejście na obiekt.

Na ile monitoring pomoże wyłapywać sprawców burd na stadionie?

Stworzy nam techniczne możliwości do tego, by skutecznie interweniować w razie takich sytuacji. Od każdej osoby na wejściu zostaną pobrane dane personalne i zrobione zdjęcie z kamer zlokalizowanych za kółowrotami. Kolejną ważną kwestią stanowi numeracja siedzisk, teoretycznie będzie wiadomo,

gdzie, kto powinien siedzieć. W przypadku zamieszek, operator monitoringu będzie mógł zrobić zbliżenie sprawców, szybko wydrukować zdjęcia i przekazać je odpowiednim służbom, które z pewnością poradzą sobie z zatrzymaniem tych osób.

A jak zostanie zagospodarowany stary budynek klubowy?

Mamy pewne pomysły, ale jest to jeszcze kwestia do przedyskutowania. Wiem, że prezes Zagłębia planuje otwarcie tutaj szkoły piłkarskiej dla młodych zawodników. Nie musieliby oni mieszkać w bursach, bowiem tutaj mieliby wszystko pod ręką. Oprócz tego planowane jest otwarcie restauracji. Jest też pomysł na połączenie obu budynków, ale w tej chwili sprawdzane są możliwości techniczne.

Niedawno mieliście spotkanie z firmą Sony. Na czym miałyby polegać wasza współpraca?

Japońska firma zaoferowała nam swój sprzęt, właśnie do systemu monitoringu oraz telefonów. Jest to jedna z rozpatrywanych propozycji. Firma Sony wstępnie zaoferowała się, że zamontuje na stadionie kamerę, która byłaby dostępna w internecie i każdy mógłby sobie nią odpowiednio sterować i śledzić postępy w pracach budowlanych.

Dziękujemy za rozmowę.

Wacław Wachnik
Zygmunt Kogut



www.invedia.pl

projektowanie graficzne
systemy informatyczne
tworzenie reklam
portale internetowe
sklepy internetowe
serwis komputerowy
desktop publishing (dtp)

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

Firma ZATRUDNI
osoby do sprzątania
pobudowlanego
w obiekcie
" GALERIA CUPRUM "
w Lubinie.

WYSOKIE WYNAGRODZENIE

KONTAKT 603 601 084

MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ



po godzinach

TWOJA ROZRYWKA
W NASZYM MIEŚCIE

www.pogodzinach.lubin.pl

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) 842-70-92

Pizza
na telefon!

Najtańsza
w mieście, na
przepysznym
ciście!



www.PizzeriaPompea.pl



tv L

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK

GODZ. 7:00 (powtórka)
18:00



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


W Lubinie w przyszłym sezonie nie zagrają Michał Stankiewicz i Adam Babicz

Transferowa karuzela

Michał Stankiewicz nie przedłużył kontraktu z klubem i tym samym nie jest już zawodnikiem Interferii Zagłębia Lubin. W nowym sezonie wychowanek lubińskiego klubu będzie reprezentował barwy Vive Kielce. Kontrakt z Zagłębiem przedłużył natomiast Bartłomiej Tomczak.

Michał Stankiewicz jest wychowankiem Zagłębia Lubin, absolwentem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku. Znajduje się w szerokiej kadrze reprezentacji Polski. W ubiegłym sezonie Stanek był jedną z najjaśniejszych postaci ekstraklasy i zarazem najsukcesowniejszym zawodnikiem na swojej pozycji w naszej lidze.

– Po odejściu Michała Stankiewicza i Pawła Orzłowskiego mamy lukę na pozycji kołowego. Obecnie jesteśmy na etapie poszukiwań zawodników na tę pozycję, jednak na razie nie mogę podać żadnych nazwisk – mówi Witold Kulesza, prezes MKS Zagłębie Lubin. – Do porozumienia z klubem doszedł natomiast Bartłomiej Tomczak, który przedłużył z nami kontrakt i nadal będzie zawodnikiem Zagłębia.

W Lubinie w przyszłym sezonie nie zagra Adam Babicz. Wychowanek MTS-u Chrzanów ponownie reprezentować będzie barwy Stali Mielec. Rozgrywający Interferii Zagłębia Lubin po rocznej przygodzie z piłką ręczną w lubińskim klubie i wywalczeniu wicemistrzostwa Polski wraca do drużyny, z której został wypożyczony do Zagłębia. Tym razem jednak transfer do beniaminka ekstraklasy jest transferem definitywnym. Adam Babicz w Mielcu występował w sezonie 2006/07, kiedy Stal spadła z ekstraklasy.

Interesy Babicza reprezento-

wał menadżer, który negocjował kontrakt. Dla samego zawodnika istotną kwestią były... sprawy sercowe. Wybranką jego serca jest siatkarka Stali Agata Wilk.

– Owszem, to był dla mnie najważniejszy argument przema-

wiający za Mielcem. Mam nadzieję, że teraz klub Agaty również podpisze z nią kontrakt – mówi Adam. – Cieszę się, bo do tej pory żyliśmy w związku na odległość.

Łukasz Lemanik



Bartłomiej Tomczak został w Zagłębiu



Michał Stankiewicz w nowym sezonie zagra w Vive Kielce

Rozmowa z Aleksandrą Jacek, kołową Interferii Zagłębia Lubin i reprezentacji Polski

Cel jest jeden – zdobycie tytułu Mistrza Polski!

Nie zagrałaś w meczach eliminacji do mistrzostw Europy z Portugalią z powodu kontuzji. Jak obecnie twoje zdrowie?

Dziękuję, czuję się już o wiele lepiej. Jestem w trakcie rehabilitacji i wszystko przebiega prawidłowo. Mam nadzieję, że po urlopie będę mogła zacząć normalne treningi razem z drużyną.

Liczysz na kolejne powołania do reprezentacji Polski, kiedy będziesz już w pełni sił?

Bardzo bym chciała wrócić do czynnej gry w kadrze. Mam nadzieję, że mi się to uda. Najpierw muszę jednak wrócić do pełni sił, a następnie na parkiecie walczyć o miejsce w reprezentacji.

Niestety żeńskiej reprezentacji Polski nie udało się awansować na igrzyska olimpijskie...

Wielka szkoda, że nie pojedziemy do Pekinu! Dla wielu z nas to była ostatnia szansa na olimpiadę. Kolejna dopiero za 4 lata i przed nami dużo pracy. Teraz pozostaje nam oglądać igrzyska w telewizji i gorąco dopingować naszą męską reprezentację.

Za nami sezon 2007/08. Jak ocenisz te rozgrywki w wykonaniu Zagłębia?

Bardzo pozytywnie. Po raz kolejny wywalczyliśmy medal i wciąż jesteśmy w czołówce.



Jesteście zadowolone z brązu?

Tak, jesteśmy zadowolone z osiągniętego wyniku. Mamy medal i to jest najważniejsze. Medale są trzy i o każdy z nich trzeba walczyć. My obroniłyśmy brąz zdobyty w ubiegłym sezonie, co jest naprawdę dobrym wynikiem.

Jaki cel stawiacie sobie na następny sezon?

Cel jest jeden – zdobycie tytułu Mistrza Polski!

Przyszły sezon w ekstraklasie kobiet zapowiada się niezwykle ciekawie. Kto według ciebie będzie w czołówce?

Wydaje mi się, że wiele się nie zmieni. Na pewno trzy tegoroczne miejsca medalowe. Poza tym nie możemy zapomnieć o Koszalinie i Jeleniej Górze, które w tym sezonie zrobiły kilka ciekawych niespodzianek i w przyszłym sezonie na pewno trzeba będzie się z nimi liczyć.

Przed wami zasłużone urlopy. Gdzie spędzisz ten czas?

Na początek wybieram się z narzeczoną i znajomymi do Zakopanego. Resztę czasu spędzę z rodziną.

Łukasz Lemanik

Młodzi lubinianie zdominowali legnicki turniej

Zagłębie najlepsze

Dwa dni trwały zmagania najmłodszych adeptów piłki ręcznej podczas Międzynarodowego Turnieju Legnica Handball Cup 2008.

Turniej zdominowały drużyny Zagłębia Lubin. Pierwsze miejsce zajęło Zagłębie II Lubin, natomiast drugie – Zagłębie I Lubin.

Najlepszym strzelcem turnieju

został Mariusz Lasak z Zagłębia II Lubin, bramkarzem Petr Fabik z Sokola, a najlepszym zawodnikiem Adrian Sobieraj z Zagłębia II Lubin. (LL)



Transferowa karuzela wokół KGHM Zagłębia Lubin

Quo vadis Zagłębie?

Wobec decyzji Wydziału Dyscypliny o degradacji KGHM Zagłębia Lubin o jedną klasę rozgrywkową, kibice z niepokojem wypatrują startu nowego sezonu. Fani zadają sobie pytania: o co będziemy teraz grać, czy Zagłębie zdoła się podnieść, kto odejdzie, kto zostanie?

– Tak naprawdę to wiele się mówi o masowej wyprzedazy w Zagłębiu, a tymczasem ona nie ma miejsca. To fikcja. Owszem, z naszym klubem pożegnali się dwaj zawodnicy grający u tu na zasadzie wypożyczenia, czyli Sretenović i Tiago Gomes. Z pierwszego byliśmy bardzo zadowoleni, jednakże w tym wypadku decydujący głos miała Benfika Lizbona, która Serba jedynie do nas wypożyczyła. Działacze i trenerzy z Estadio da Luz regularnie podglądali postępy, jakie czynił Sreten i uznali, że obecnie jest on w stanie powalczyć o miejsce w składzie Benfiki – mówi Jakub Jarosz, dyrektor sportowy Zagłębia Lubin.

Ostatecznie Sretenović trafił za 800 tys. euro do rumuńskiej Politechniki Timisoara.

Atmosferę podgrzewają pojawiające się w mediach informacje o masowej wyprzedazy. Niemal codziennie dowiadujemy się, gdzie od przyszłego sezonu grać będzie Maciej Iwański, czy Szymon Pawłowski. Faktycznie kilku zawodników miedziowych stanowi łakome kąski na rynku transferowym, jednak działacze Zagłębia Lubin zapierają się i uspokajają, że wyprzedazy nie będzie.

Kto odejdzie?

Niejasna pozostaje przyszłość Vidasa Alunderisa. Reprezentantowi Litwy kończy się kontrakt, jednak Vicia ciągle nie parafował nowej umowy. Przesądzone wydaje się odejście z klubu Manuela Arboledy. W ostatnim tygodniu krnąbrny Kolumbijczyk wysłał do FIFA pismo, w którym domaga się rozwiązania jego kontraktu. Wiadomo, że Mani jest już po słowie z działaczami Lecha Poznań.

W maju z klubem pożegnał się bramkarz Michał Vaclavik. Sympatycznemu Czechowi kończył się kontrakt i nie zdecydował się go z różnych względów przedłużyć – niewątpliwie wpływ na decyzję Michała miały problemy ze zdrowiem. W czerwcu upływa także okres wypożyczenia bramkarza Śląska Wrocław, Radosława Janukiewicza. Trol już zimą dogadał się ze Škodą Xanthi i do nowego sezonu będzie przygotowywał się z greckim zespołem. Trenerowi Ulatowskiemu pozostaje w odwodzie dwóch bram-

karzy: solidny Aleksander Ptak oraz niedoświadczony Jakub Jesionkowski.

– Raczej zostaną w Zagłębiu, chociaż pojawiły się dwie oferty. Jednak chciałbym, żeby mój syn mógł normalnie skończyć szkołę, dlatego chcę wypełnić kontrakt – uspokaja Olek Ptak.

4 czerwca pojawiła się informacja, że Zagłębie pozyskało bramkarza Śląska Wrocław Wojciecha Kaczmara. Mierzący ponad dwa metry, obdarzony świetnym refleksem golkipera, na pewno zaostrzy rywalizację na swojej pozycji. Kaczmarek to drugie personalne wzmocnienie klubu – pierwsze to Eric Alira, który będzie pełnił rolę pełnomocnika zarządu do spraw kontaktów międzynarodowych.

Szymon Pawłowski przebojem wywalczył sobie miejsce w składzie i należał do najjaśniejszych punktów Zagłębia. Od jakiegoś czasu wiąże się Szymka z mistrzem kraju, Krakowską Wisłą oraz Legią Warszawa. Pojawiło się też zainteresowanie ze strony beniaminka angielskiej Premiership – West Bromwich Albion. Wisła Kraków łakomie spogląda też na reżysera gry miedziowych, Macieja Iwańskiego.

– To są jedynie typowania gazet, bowiem na moje biurko nie trafiły żadne oferty dotyczące tych piłkarzy. Mówi się więc o masowej wyprzedazy zawodników Zagłębia, ale w rzeczywistości nie ma ona miejsca – uspokaja dyrektor Jarosz.

Odpowiedzialny za transfery dyrektor Jarosz zdaje sobie jednak sprawę, że w przypadku degradacji, trudno będzie zatrzymać dotychczasową kadrę.

– Nie oszukujmy się, jeśli któryś z zawodników będzie chciał zmienić klub, to może dojść do transferu. Pamiętajmy jednak, że wszyscy gracze mają ważne kontrakty z klubem, więc ich ewentualne pożegnanie się z Lubinem, musi zostać poprzedzone dojsciem do porozumienia przez zainteresowane transferem kluby. Nie będziemy nikogo trzymać na siłę, ale też nie zamierzamy się osłabiać. Chcemy zatrzymać tych zawodników, którym będzie zależało na grze w Zagłębiu – dodaje.

Pewne jest, że zespołu nie opuści Damian Piotrowski. Świerek miał bardzo udaną końcówkę sezonu, zadebiutował w drużynie prowadzonej przez Rafała Ulatowskiego i pokazał się z dobrej strony w meczach z Górnikiem i Koroną. W Zagłębiu liczą, że od przyszłego sezonu Piotrowski będzie reprezentował podobny poziom do Szymona Pawłowskiego.

Sporą bolączką dla trenerów w zeszłym sezonie stanowiła dyspozycja napastników. Wiele wskazuje na to, że z klubem pożegna się Piotr Włodarczyk. Żywe zainteresowanie byłym

snajperem Legii Warszawa wyrażała Lechia Gdańsk. Beniaminek potrzebuje wzmocnień, a doświadczony napastnik mógłby zaostrzyć rywalizację w ataku.

Sternicy Zagłębia stawiają na Dawida Plizgę. Plizgi dostał propozycję nowego, trzyletniego kontraktu i wydaje się kwestią czasu, kiedy parafuje nową umowę.

Czas na wzmocnienia

W maju odbył się casting, na który zostali zaproszeni młodzi piłkarze, wyróżniający się na boiskach niższych klas rozgrywkowych.

– W przeszłości w ten sposób udało nam się wyszukać Szymka Pawłowskiego, Patryka Kłofika, Michała Zapaśnika czy Krystiana Getingera. Szukamy nowych Szymków, bowiem mimo degradacji, nadal chcemy być liczącą się siłą w polskiej piłce – mówi drugi trener Zagłębia Adam Fedoruk.

Nie tylko zawodnicy z niższych lig pozostają w kręgu zainteresowań działaczy miedziowych.

Jako pierwszy skautom Zagłębia wpadł w oko napastnik rodem z Senegalu, Ladi Keita.

– To wysoki, silny fizycznie, a przy tym nieźle wyszkolony piłkarz, któremu warto bliżej się przyjrzeć – zachwalał ciemnoskórego zawodnika dyrektor Jarosz.

Jednak sam Senegalczyk nie zdecydował się na transfer i postanowił kontynuować karierę w Portugalii.

Cały czas sternicy klubu sondują możliwość sprowadzenia do Zagłębia Przemysława Pitrego z Lecha Poznań oraz Roberta Lewandowskiego ze Znicza Proszków. W ostatnim czasie napastnik z Mazowsza poczynił ogromne postępy, był najjaśniejszą postacią swojej drużyny. Zwieńczenie świetnego sezonu w wykonaniu Lewandowskiego stanowi korona dla najlepszego strzelca na drugim froncie oraz powołania do reprezentacji młodzieżowej.

Oczywiście działacze i trenerzy Zagłębia nie zasypiają gruszek w popiele. Nieustannie monitorują rynek transferowy i przyglądają się piłkarzom grającym w słabszych ligach. Oczywiście działacze i trenerzy Zagłębia nie zasypiają gruszek w popiele. Nieustannie monitorują rynek transferowy i przyglądają się piłkarzom grającym w słabszych ligach.

Lewy to nie jedyny piłkarz Pruszkowa, na którego parol zagigło Zagłębie Lubin. Już zimą na Dolny Śląsk miał się przenieść defensor Igor Lewczuk. Zawodnik przebywał nawet na kilkudniowych testach i wywarł jak najbardziej pozytywne wrażenie

na trenerach miedziowych. Na przeszkodzie stanęła wysoka suma transferowa, jaką za obrońcę zażyczyli sobie działacze z Pruszkowa.

Kolejnym piłkarzem, który w perspektywie miałby wzmocnić Zagłębie Lubin, jest obrońca Adrian Marek. Wobec degradacji jego byłego pracodawcy z Sosnowca do trzeciej ligi, transfer do miedziowych może jak najbardziej dojść do skutku.

Szansa dla młodych

Wiele wskazuje na to, że do pierwszej drużyny dołączą też wyróżniający się młodzi piłkarze, którzy reprezentowali Zagłębie Lubin głównie w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy. Łukasz Hanzel, Damian Piotrowski, Michał Zapaśnik oraz Przemysław Kocot dostali już swoje szanse na debiut w pierwszej lidze. Ich występy pozytywnie ocenił trener Ulatowski.

– Jestem pod ogromnym wrażeniem tego, jak Damian się prezentował w tych ostatnich meczach. Zapaśnik to zawodnik, który też się nie boi grania, a debiut, który miał w Zabrze, na pewno będzie pamiętał do końca życia – mówi.

W odwodzie pozostaje Przemysław Kocot, regularnie powoływany do U-21. Młody obrońca oprócz kilku meczów w pierwszej lidze, zdobywał doświadczenie na drugim froncie, reprezentując w sezonie 2006/2007 barwy Górnika Polkowice. Do klubu powraca Patryk Kłofik, wypożyczony do Śląska Wrocław pomocnik okrzepł w drugiej lidze, szczególnie udanie

Trenerzy znaleźli czterech zawodników, którzy pasowaliby do zespołu, jednak na razie nie chcą zdradzać nazwisk.

prezentował się jesienią. Mając na uwadze fakt degradacji, Kilof na pewno zaostrzy konkurencję w linii pomocy.

Blisko pierwszej drużyny pozostają ciągle Michał Markowski, Michał Steinke (nie wiadomo jeszcze, czy Romek pozostanie w Lubinie, bo nadal właścicielem jego karty jest Warta Poznań), Krystian Getinger. Ostatnio do tej grupy piłkarzy dołączył Daniel Chyła, który dotąd nie miał okazji trenować z pierwszym zespołem, jednak wypromował się występami w Młodej Ekstraklasie.

To oczywiście nie wszystkie pomysły miedziowych na wzmocnienie składu. Dla dobrej negocjacji wielu nazwisk nie wymieniania się na forum i wcale nie jest jeszcze przesądzone, że w przyszłym sezonie Zagłębie wystartuje w rozgrywkach słabsze personalnie. Kibicom pozostaje uzbroić się w cierpliwość i czekać na ruchy działaczy.

Zygmunt Kogut

Kolejna edycja lubińskiej ligi zakładów pracy zakończona

Najlepsi w kręgle

Poznaliśmy zwycięzców kolejnej edycji lubińskiej ligi zakładów pracy w kręglarstwie, która została rozegrana w kręgielni Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubinie. Najlepszą drużyną w kategorii mężczyzn okazała się Pro Victorii Lubin. W klasyfikacji kobiet wygrała ekipa OSiR-u Lubin.

Na podium znalazły się także drużyny: Jaro-Wit Lubin i OSiR

Lubin w kategorii mężczyzn, a ZG „Lubin” i Dominet Bank w kategorii kobiet.

Najlepszymi zawodnikami ligi zostali: Bogusław Jarosz (Jaro-Wit), Michał Woźniak (Dominet Bank) i Robert Dudziński (OSiR) wśród panów, a wśród pań Stanisława Ratuszniak (OSiR), Gabriela Herda (ZG „Lubin”) i Janina Śleńska (ZG „Lubin”).

Łukasz Lemanik

Sezon Invedia Sensible Ligi zakończony

Romaneq obronił tytuł!



Znamy najlepszego zawodnika 2. sezonu Invedia Sensible Ligi. Został nim Romanek, który obronił mistrzowski tytuł, wywalczony w ubiegłym sezonie i ponownie stanął na najwyższym stopniu podium. Drugie miejsce zajął Leman, a trzecie Zienior.

W pierwszym sezonie zawodnicy grali drużynami z Bundesligi. Prowadzony przez Romanek'a Bayern Monachium zajął wówczas pierwsze miejsce, zapisując się tym samym do historii ligi. Tym razem Romanek był managerem angielskiego Millwall i ponownie triumfował.

– Drugi sezon miał zdecydowanie mocniejszą obsadę niż poprzedni i nie mówię tu tylko o nowych twarzach Pawle czy Tomku. Także reszta graczy znacznie podniosła swoje umiejętności, czego dowodem były zaskakujące wyniki w pierwszej fazie sezonu. Poziom się wyrównał, więc niektórzy gracze balansowali między I a II ligą. Nie obyło się także bez wielkich niespodzianek, jak spadek Filippousisa, Pączka czy Lemana do II ligi. Graczy, którzy mają na swoim koncie miano Mistrza Polski Sensible. Świadczy to o wielkim potencjale graczy z Lubina. Udało mi się obronić tytuł Mistrza Invedia Ligi z czego nie ukrywam jestem bardzo zadowolony. Tytuł smakuje dużo lepiej aniżeli ten pierwszy – mówi nowy stary mistrz.

Miniony sezon był również udany dla Zieniora, który wreszcie stanął na podium. Zienior o trzecie miejsce walczył w dodatkowym barażu z Filippousisem. Po 10 rozegranych kolejkach obydwaj mieli na swoim koncie tyle samo punktów. W walce o trzecie miejsce lepszy okazał się Zienior.

– Bardzo się cieszę, że w końcu udało mi się znaleźć w pierwszej trójce, tym bardziej, że ostatnio zarówno na turnieju, jak i w lidze zajmowałem czwarte miejsce – mówi.

Rozgrywek do udanych z pewnością zaliczyć nie może wspomniany Filippousis. Niedawny Mistrz Polski z Katowic zadowolił szczególnie w końcówce sezonu.

– Jeszcze na dwie kolejki przed końcem rozgrywek miałem szansę na wicemistrzostwo, a skończyło się tak, że nie zająłem nawet trzeciego miejsca. To nie tylko świadczy o mojej słabszej dyspozycji w końcówce, ale także o tym, że liga staje się coraz mocniejsza. Obecnie w Invedia Sensible Lidze grają byli lub aktualni mistrzowie Polski, jak Leman, Romanek, Pączek czy Zienior – mówi Filippousis.

W drugim sezonie oprócz rozgrywek ligowych rozstrzygnięto również Puchar Ligi. Zwycięzcą okazał się Pączek.

– Udowodniłem w tym sezonie, że potrafię grać na bardzo wysokim poziomie, co pokazałem zajmując trzykrotnie trzecie miejsce. Udało mi się również zdobyć Puchar Ligi, co uważam za swój największy sukces, poza Mistrzostwem Polski zdobytym we Wrocławiu – mówi Pączek.

Kolejny sezon Invedia Sensible Ligi rozpocznie się już po wakacjach.

– Serdecznie dziękujemy za udany sezon i zapraszamy na kolejny. Pragniemy również oświadczyć, że drzwi otwarte są dla każdego, kto zechce do nas dołączyć i bawić się razem z nami – mówią przedstawiciele firmy Invedia, sponsora tytularnego Ligi, Łukasz Karolczak i Łukasz Madziarczyk.

Andrzej Kowalski

horoskop

BARAN

Pomyślny okres dla osób przedsiębiorczych i zaradnych. W czerwcu opłaci się pomysłowość, inwencja oraz odwaga w podejmowaniu decyzji. Barany spełniające te wymogi mogą liczyć na lepsze zarobki.

BYK

Ten miesiąc będzie od zodiakalnych Byków wymagał dużo spokoju. Osoby spod tego znaku będą musiały wykształcić umiejętność samokontroli i opanowywania emocji, o ile jeszcze jej nie posiadały.

BLIŹNIĘTA

Osoby spod tego znaku będą zmuszone podjąć większy wysiłek, aby efektywnie wypełniać zawodowe zobowiązania. A także zmuszone wprowadzić zmiany w swoich planach życiowych.

RAK

Dla zodiakalnych Raków czerwiec może być okresem głębokich i radykalnych przemian. W życiu osobistym może dojść do zakończenia znajomości, przyjaźni bądź związku partnerskiego.

LEW

Lwom trudno będzie skupić się na wykonywaniu swoich obowiązków – słońce rozleniwi ich do tego stopnia, że z każdym dniem przybliżającym je do wyczekiwanego urlopu będą tracić chęć do pracy.

PANNA

Panny będą w tym miesiącu mocno zabiegane. Nie powinno dziwić, że dotyczyć to będzie głównie pań spod tego znaku, które

będą chciały wzbogacić swoje garderoby o kolekcje ubrań na letni sezon.

WAGA

Wagi obdarzone przez naturę dużym temperamentem znajdą się w swoim żywiole. Czerwiec będzie sprzyjającym okresem dla osób energicznych, zwłaszcza gdy trzeba będzie szybko podejmować decyzje.

SKORPION

W czerwcu większość czasu upłynie Skorpionom pod znakiem sercowych rozterek. Co prawda, osoby takie będą nawiązywać nowe znajomości, jednak żadna nie przerodzi się w trwalszy związek.

STRZELEC

Należy spodziewać się stabilizacji w życiu prywatnym, z czego zapewne najbardziej ucieszą się osoby mające świeżo w pamięci traumatyczne przejścia, związane z rozstaniem z długoletnim partnerem.

KOZIOROŻEC

Czerwiec będzie okresem sprzyjającym romantynom, osobom wrażliwym, otwartym na otoczenie. Koziorożce będą cieszyć się powodzeniem u płci przeciwnej, co zresztą będą wykorzystywać.

WODNIK

Szesty miesiąc roku powinien okazać się pomyślny dla świeżo upieczonych małżonków i dopiero co zakochanych. Coraz cieplejsze dni nastroją do wyznawania miłości i nawiązywania znajomości.

RYBY

Osoby spod znaku Ryb będą w tym miesiącu mocno zapracowane. Choć wydawać by się mogło, że z początkiem lata będzie się powoli wyhamowywać tempo i wchodzić w fazę wakacyjno-urlopowego lenistwa.



dziewczyna z Lubina

**Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną**

Daj się sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubieńskich” przy ul. Tysiąclecia 3 budynek TVL ODRA, dyżuruje fotoreporter. Bezplatnie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzcy zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



LTK Doradca GE Money Bank

Super oferta na budowę domu i spłatę kredytu w innym banku.



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dodatkowo
**EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE**

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Gaworzy w beciku		▼	Dodatkowa podziałka suwmiarki	▼	Imię jak kabaret	Kapelusz na lato	▼	Śpiewana pod oknem lubej	▼	Razowa bułka	▼
Zmienną jest											
Ruch taktyczny wojska	▶				6			9			
▶			2		Salt ... City, miasto	Gdy tłum wymierza karę		Przyprawa do kiszenia ogórków		Roślinny do spajania papieru	
Kuchenny automat					▶	▼		▼			
Lider U2	▶				Gatunek cytryny		8				
Surowica krwi		Pobieżny szkic		Podanie o Prometeuszu	▶					▼	
▶		▼		▼	Materiał w miotaczach ognia	▶		1			
4											
10 ³	▶						Bohater dramatu "Tango"	▶			
Dawna miara objętości		10							3		
▶					Watacha wilków	▶					
			7								5

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

Numer 1 w Polsce!

**Takiej okazji nie
wypuszcza się z ręki!**

Akcja trwa od 12.06.2008!

Mapa NAVTEQ

299.-

SONY NV-U 51 A.EUR
Nawigacja samochodowa

Mapy: Albania, Austria, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Grecja, Węgry, Łotwa, Litwa, Polska, Rumunia. Pamięć wewnętrzna 512 MB, Ekran 3,5"

Możliwość aktualizacji oprogramowania

Obsługa polskich znaków

299.-

SAMSUNG DV-DV 6700
Odtwarzacz DVD/VHS

Odtwarzanie: CD-R/RW, DVD-/+/R/RW, MP3, DIVX, JPEG, Przegrywanie z płyty na kasety, Magnetowid 6 głowicowy.

Automatyczne odszranianie

Szklane półki

899.-

Amica AC-Z 210 IMH
Chłodziarko-zamrażarka

Automatyczne odszranianie, pojemność chłodziarki 163l, pojemność zamrażarki 50l, półki ze szkła hartowanego, zewnętrzny panel sterujący, możliwość obustronnego montażu drzwi, wymiary: 149x60x60 cm.

Powłoka antybakteryjna

INOX

1399.-

gorenje RK 60352 E
Chłodziarko-zamrażarka

Pojemność chłodziarki 230l, pojemność zamrażarki 86l, powłoka antybakteryjna w chłodziarce, 3 szuflady zamrażarki, półka na drzwiach zamrażarki, komora szybkiego mrożenia, wymiary: 180x60x64 cm.

Klasa energetyczna **A**

Klasa energetyczna **A**

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!